

WIADOMOŚCI NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO

(DRUKOWANE JAKO RĘKOPIS)

T R E Ś Ć

- 1) Sytuacja ekonomiczna Polski w 1945 r.
- 2) Z bieżących zagadnień gospodarczych:
Nacjonalizacja kredytu i banków we Francji — K. Witkowski
Upaństwowienie Banku Anglii — M. Orłowski
Zmiany struktury gospodarczej Anglii w wyniku wojny — H. Tomezak

- 3) Dział artykułowy.
Organizacja i funkcjonowanie Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju — Dr. M. R. Wyczałkowski
Anglo-Amerykańska umowa finansowa w świetle gospodarczej sytuacji Anglii — A. Cegielski

SYTUACJA EKONOMICZNA POLSKI w 1945 roku

(Na podstawie informacji Wydziału Ekonomicznego i sprawozdań miesięcznych Oddziałów)

Rok ubiegły przyniósł wielkie przemiany ustrojowe zarówno pod względem politycznym, społecznym, jak i gospodarczym. Przemiany te dokonywały się w warunkach niezmiernie trudnych i ciężkich. Odradzające się państwo zastało zniszczone miasta i wsie, zniszczone linie kolejowe drogi i mosty, zniszczony aparat wytwórczy, handlowy i kredytowy, wynędzniałą i zubożałą ludność z ogromem jej potrzeb.

Z jednej strony na gospodarstwie narodowym, mającym być odbudowanym, ciążyły takie obowiązki, jak konieczność stworzenia, utrzymania i zaopatrzenia rosnącej armii, walczącej na froncie, jak sprostanie wielkim ruchom ludnościowym, wynikającym z powrotu ludności do pierwotnych swych siedzib, z akcji repatriacyjnej ze Wschodu i Zachodu i odpływu robotników obcokrajowców, porzucających miejsca ich dotychczasowej pracy przymusowej.

Z drugiej strony w wyżej przedstawionych warunkach, przy wyniszczeniu biologicznym narodu, przy zmianie struktury zawodowej ludności, wskutek wymordowania milionów obywateli, przy powszechnym i skrajnym zubożeniu, trzeba było właśnie jak najszybciej uruchomić możliwie wszystkie warsztaty pracy, wzmoczyć wytwórczość, ażeby móc spełnić te wszystkie zadania, jakie w tym okresie przed Państwem stały.

Jeżeli to w znacznej mierze się udało, zawdzięczać należy faktowi, iż Państwo nie za-

wahało się przeprowadzić zasadniczych zmian ustrojowych, które umożliwiły wprężenie w akcję odbudowy kraju całego narodu przez uspołecznienie najważniejszych gałęzi produkcji.

Fakt, iż robotnicy i pracownicy umysłowi, nie czekając na powrót dawnych właścicieli, stanęli od razu do pracy przy zabezpieczaniu, remoncie i uruchamianiu warsztatów ich pracy, że państwo, nie oglądając się na doraźne zyski, czy rentowność odnośnego zakładu, umożliwiło swymi kredytami rozpoczęcie produkcji w każdym dziale wytwórczości — sprawił, iż przezwyciężenie martwego punktu okresu przełomu nastąpiło stosunkowo szybko, znacznie szybciej, niż to miało miejsce po pierwszej wojnie światowej, mimo, że wówczas kraj był o wiele mniej zniszczony i znajdował się w lepszej sytuacji.

Rozpatrując tedy położenie i rozwój gospodarczy w Polsce w r. 1945 trzeba zawsze mieć na uwadze stan, w jakim kraj znajdował się w okresie wyzwolenia, ogrom zadań, jakie od razu stanęły przed gospodarstwem narodowym do spełnienia i warunki, w jakich to gospodarstwo w okresie sprawozdawczym musiało pracować, w szczególności pięciomiesięczny okres gospodarki wojennej ze wszystkimi jej konsekwencjami ekonomicznymi, zmianę granic państwa, włączanie do organizmu polskiego gospodarstwa narodowego ziem zachodnich oraz wielkie ruchy migracyjne.

Po tych uwagach ogólnych przystępujemy do przedstawienia rozwoju i osiągnięć głównych gałęzi naszego gospodarstwa.

1. *Przemysł węglowy.* Najgłówniejszą i podstawową gałęzią polskiego przemysłu jest w obecnej sytuacji gospodarczej przemysł węglowy. Wcześniej, bo blisko na 4 miesiące przed końcem wojny wróciliśmy jako prawi gospodarze na tereny Śląska i od razu rozpoczęliśmy wydobywanie. Jesteśmy obecnie w posiadaniu 80 kopalni węgla, z których 40 rozmieszczonych jest na terenach Śląska w dawnych granicach państwa polskiego, 16 na Śląsku Opolskim, 10 w Zagłębiu Dąbrowskim i po 7 w zagłębiach Krakowskim i Dolno-Śląskim.

Pierwsze rezultaty pracy w kopalniach były z konieczności skromne. Jednak z dnia na dzień wydobywanie rosło, co przedstawione jest w tab. 1.

Tabela 1

Wydobywanie węgla w 1945 r. w tys. ton

Miesiące	Wydobywanie miesięczne	% wzrostu wydobywania w stosunku do lutego	Wydobywanie dzienne
Luty	555	100.0	.
Marzec	1.001	180.0	.
Kwiecień	919	165.6	.
Maj	1.356	244.2	.
Czerwiec	1.862	335.3	.
Lipiec	2.201	396.3	88
Sierpień	2.405	433.0	96
Wrzesień	2.457	442.6	98
Październik	2.936	528.7	116
Listopad	3.114	561.7	124
Grudzień	2.919*)	525.7	132

Tabela 2

Pracownicy fizyczni przemysłu węglowego w 1945 r.

M i e s i a c e	Ilość pracowników
Luty	86.660
Marzec	87.694
Kwiecień	92.002
Maj	97.419
Czerwiec	101.348
Lipiec	104.045
Sierpień	122.737
Wrzesień	128.215
Październik	152.110
Listopad	165.327
Grudzień	182.847

Przemysł węglowy daje najlepszy obraz cyfrowy osiągnięć produkcyjnych nowej gospodarki polskiej. Produkcja ta, z 555 tys. ton w

lutym już w lipcu przekracza 2 miliony ton, żeby w ostatnim kwartale 1945 roku utrzymać się na poziomie powyżej 3 milionów ton miesięcznie, co oznacza ponad 5-krotny wzrost w stosunku do lutego. Cyfra 3 milionów ton miesięcznego wydobywania odpowiada naszej przedwojennej produkcji za ten sam okres. Wydobywanie dla poszczególnych rejonów węglowych wynosiło od 30% (Śląsk Opolski) do 62% (Śląsk Górny) wydobywania przedwojennego. Z porównania cyfr dziennego wydobywania oraz zatrudnienia w kopalniach polskich (132 tys. ton w grudniu przy załodze 183 tys.) z odpowiednimi cyframi z Zagłębia Ruhry (165 tys. ton przy załodze 230 tys.) z tego samego okresu wynika, że wydajność naszego przemysłu jest nieco większa. (132: 183, 165:230).

Tabela 3

Przepracowane dniówki i wydajność w 1945 r.

Miesiąc	Liczba przepracowanych dniówek	% w stosunku do lutego	Wydajność w tonach na robotniko-dniówkę	% w stosunku do lutego	Wydajność dolowa
Luty	1.563.742	100.0	0.355	100.0	.
Marzec	2.158.711	138.0	0.464	137.7	.
Kwiecień	1.988.410	127.1	0.469	132.1	.
Maj	2.320.954	148.4	0.583	164.2	.
Czerwiec	2.544.016	162.7	0.732	206.1	.
Lipiec	2.524.162	161.4	0.812	228.7	1593
Sierpień	2.825.844	180.6	0.882	248.4	1597
Wrzesień	2.788.375	178.3	0.881	248.3	1639
Październik	3.250.974	207.9	0.881	248.3	1597
Listopad	3.402.734	217.6	0.915	257.8	1536
Grudzień	3.248.558*)	207.7	0.898	253.0	.

Tabela 4

Dynamika zwałów i załadunki kolejowe w 1945 r.

Miesiące	Zapasy w tonach	% zwałów w stosunku do rocznego wydobywania	Załadunki kolejowe w tonach
Luty	2.395.165	35.9	822.427
Marzec	1.990.681	16.6	898.491
Kwiecień	1.540.616	14.0	822.427
Maj	1.274.967	7.8	998.491
Czerwiec	1.163.591	5.2	1.272.387
Lipiec	1.200.503	4.5	1.305.620
Sierpień	1.248.336	4.3	1.442.089
Wrzesień	1.350.608	4.6	1.514.264
Październik	1.684.172	4.8	1.496.146
Listopad	2.026.405	5.4	1.555.831
Grudzień	1.799.000	5.1	1.874.840

Wprawdzie w okresie 11 miesięcy 1945 roku w 80 naszych kopalniach wydobyliśmy tylko 21.725 tys. ton, ale ostatnie rezultaty wydo-

*) 22 dni robocze.

bycia pozwalają przypuszczać, że produkcja ponad 40 milionów ton 1946 roku leży w granicach naszych możliwości.

Tych osiągnięć produkcyjnych dokonano stosunkowo dużym personelem w porównaniu z latami przedwojennymi, ale na to złożyły się różne niekorzystne okoliczności, jak: wspomniana już dewastacja kopalni przez okupanta, niewspółmiernie duży personel administracyjny, jako następstwo nienormalnych jeszcze warunków życia powojennego (aprowizacja pracowników, bezpieczeństwo) oraz stosunkowo duże (około 25%) zatrudnienie małowydajnych pracowników Niemców (jeńcy wojenni). Mimo to sytuacja jest lepsza niż w Zagłębiu Ruhry.

Ilość pracowników fizycznych przemysłu węglowego podwoiła się z końcem roku w porównaniu z lutym, z tym, że, z ogólnej liczby 183 tys. robotników, około 62% stanowią pracownicy „dołowi“, pozostałe zaś 38% pracownicy na powierzchni. Ilość pracowników umysłowych osiągnęła na koniec roku cyfrę 15 tys. Wydobycie powojennych złóg robotniczych zwiększyło się, jak już stwierdziliśmy więcej niż 5-krotnie. Świadczy to o znacznym wroście wydajności górników. Przeciętna wydajność na robotniko-dniówkę w lutym, wynosząca tylko 0,355 tony (tabela 3) wzrosła do 0,915 tony w listopadzie, a więc blisko 3-krotnie. Jest to tylko przeciętna wydajność na robotniko-dniówkę wszystkich pracowników fizycznych, bowiem ta sama wydajność „dołowa“ jest znacznie większa i w drugiej połowie 1945 roku przekraczała już 1,500 tony, podczas gdy przed wojną (w 1938 r.) wynosiła 2,600 tony. Osiągnięcie przedwojennej wydajności może być celem, do którego dąży nasze górnictwo węglowe, nie możemy jednak już obecnie żądać, by polski górnik zmęczony blisko 6-letnią poniewierką i pracujący w warunkach dalekich jeszcze, pod względem technicznym (zły stan urządzeń w kopalniach) i aprowizacyjnym, od warunków z okresu przedwojennego osiągał wydajność z czasów normalnych.

Nakreślone plany wydobywania były w każdym miesiącu przekraczane. Jest to zasługa polskiego robotnika i inżyniera, którzy pracując u siebie i dla siebie nie szczczędzą sił i trudów.

Załogi kopalni muszą być powiększone jeszcze około 30 tys. robotników oraz odmłodzone.

Wydobyty w r. ub. węgiel został zużyty w następujący sposób: na potrzeby kolei poszło 3 mil., na wewnętrzne zużycie 7, na eksport 6, reszta około 6 mil. ton poszło na potrzeby kopalni

lub pozostało na zwalach. Zaobserwowany do września wzrost zwałów (tab. 4), który zaczął przekraczać zwykłą normę 4% rocznej produkcji i doszedł do 5,4% w listopadzie ustępuje wyraźnie w miesiącu grudniu. Miesiąc ten stał się punktem zwrotnym w dziedzinie transportu.

Polski przemysł węglowy posiada wielkie możliwości zdobycia zagranicznych rynków zbytu. Już w chwili obecnej najpoważniejszym odbiorcą naszego węgla jest rynek sowiecki i rynki skandynawskie. Z powodu niedostatecznie sprawnego jeszcze funkcjonowania transportu, jak również wielkiej chłonności rynku wewnętrznego nie wyeksportowaliśmy węgla wiele, ale utrzymanie zdobytych już pozycji i staranie się o nowe rynki zbytu musi być nadal naszym dążeniem.

2. Paliwo płynne. W tej dziedzinie przemysłu gospodarstwo narodowe zostało wskutek zmian terytorialnych uszczuplone. To co nam pozostało w postaci okręgu jesielskiego nie jest w stanie zaspokoić naszego zapotrzebowania wewnętrznego. Okręg jasielski był dotychczas okręgiem małych wierceń, a co za tym idzie i małej wydajności ropy. Przemysł naftowy pracował pełny rok kalendarzowy wskutek wcześniejszego oswobodzenia terenów i wykazał mniej więcej równomierną produkcję w poszczególnych kwartałach roku. Dla zorientowania się w wielkości tej produkcji podajemy dane z ostatniego kwartału (tab. 5).

Tabela 5

**Produkcja ropy i artykułów pochodnych
za IV kwartał 1945 roku.**

A r t y k u ł	Październik	Listopad	Grudzień
Ropa w tonach	9.500	9.023	9.017
Gazolina w tonach	205	240	241
Gaz ziemny w m ³	13.300	13.800	14.052
Produkty naftowe w tonach	11.641	12.103	.

W okresie sprawozdawczym produkcja ropy wyniosła 104 tys. ton. Ilość otworów w eksploatacji wykazuje przeszło 10%-owy wzrost w porównaniu z okresem przedwojennym, ale za to ilość uwierconych metrów stanowi zaledwie 20% uwierconych metrów w 1939 roku. Zwiększenia wydobywania możemy oczekiwać tylko, jeżeli idzie o gazy ziemne, bowiem wydobywanie roczne wyniosło w 1945 roku 136 tys. m³, podczas gdy z tych samych terenów przed wojną wydobywano 227 tys. m³ gazu.

Czy dalszy rozwój jasielskiego zagłębia naftowego jest wskazany, trudno przewidzieć. Poszukiwania są rzeczą kosztowną, w miarę możliwości dokonuje się ich również częściowo i na innych terenach kraju. W każdym razie na dzisiejszych osiągnięciach poprzestać nie możemy i dlatego prowadzimy również badania nad możliwościami produkcji paliw syntetycznych. Surowiec, tj. węgiel mamy, główna troska to maszyny, które trzeba by rewindykować i sprowadzić do zakładów w Oświęcimiu, czy Blachowni.

Nasze zapotrzebowanie na produkty naftowe możemy pokrywać importem z zagranicy, opłacanym np. wywozem węgla.

3. **Przemysł hutniczy.** Osiągnięcia nasze w dziedzinie przemysłu hutniczego dały nadspodziewane rezultaty. Przemysł ten uległ stosunkowo większej dewastacji niż przemysł węglowy zdołał jednak w przeciągu 1945 roku uruchomić 74 zakłady z ogólnej liczby 90.

Dla zobrazowania rozwoju hutnictwa żelaznego podajemy w tabeli 6 ilustrację cyfrową.

Tabela 6

**Produkcja hutnictwa żelaznego
rok 1945 (w tonach)**

Działy	I kwartał (luty — marzec)	II kwartał	III kwartał	IV kwartał	Ogółem luty — grudzień
Surówka	9.472	23.361	80 683	114.733	228.249
Stal	7.461	82.909	172 202	232.457	495.029
Wyroby walcowane	5.687	55.097	116.981	153 749	331.514
Rury	137	311	2.154	5.078	7.680
Wyroby kute i prasowane	179	2.313	6.927	11.093	20.512
Wyroby działu przetwórczego	597	5.478	13.307	20.123	39.505
Odlewy	66	1.654	4.516	7.312	13.548
Produkcja wszystkich działów	23.599	171.123	396.770	544.545	1.136.037

Mimo, że osiągnięcia hutnictwa żelaznego są wielkie, musimy sobie zdawać sprawę, że są one niewystarczające w stosunku do naszych obecnych potrzeb. W porównaniu z 1938 rokiem wyprodukowaliśmy obecnie tylko 25% surówki i 34% stali.

I tu także możemy mówić o wielkim wzroście wydajności, bowiem przy 35% wzroście zatrudnienia w grudniu w porównaniu z lipcem, wzrost produkcji za ten okres wyniósł 100%.

Produkcja hutnictwa żelaznego uzależniona jest w głównej mierze od dostatecznej ilości surowca jakim jest ruda żelazna. Kopalnie rudy żelaznej zostały przeważnie zatopione przez Niemców i stąd nasze wydobycie za okres 11

miesięcy wyniosło niewiele ponad 100 tys. ton, podczas gdy w 1938 roku wydobyliśmy 872 tys. ton. Braki krajowe musimy uzupełniać importem z Rosji i ze Szwecji, w której zamówiliśmy 200 tys ton rudy. Wydobycie rud cynku wyniosło:

Wydobycie rud cynku wyniosło w I kwartale	10.685 ton
w II	40.073 „
w III	64.577 „
w IV	85.941 „

Z cyfr tych widać że wydobycie cynku (blendy cynkowej) w IV kwartale wzrosło 8-krotnie w porównaniu z I kwartałem, a przeszło 2-krotnie w porównaniu z II-gim. I tu również widoczny jest ogromny wzrost wydajności, chociaż całkowite wydobycie, wynoszące 206 tys. ton cynku stanowi jeszcze tylko 40% wydobycia przedwojennego. Tak samo produkcja hutnicza cynku surowego, która w porównaniu I kwartału z IV wzrosła blisko czterokrotnie w cyfrach bezwzględnych osiągnęła zaledwie niespełna 28% produkcji przedwojennej.

Ścisłe związanym z przemysłami hutniczym i węglowym jest pracujący na potrzeby tego pierwszego przemysł koksowy. W Polsce mamy obecnie 12 koksowni, pracujących w obu tych przemysłach. Produkcja koksu w ciągu roku również poczyniła znaczne postępy, osiągając w ostatnich miesiącach roku cyfrę 130 tys. ton (w tym 50 tys. koks hutniczy), podczas gdy ta sama produkcja przed wojną wynosiła 200 tys. ton miesięcznie.

4. **Przemysł metalowy.** Sytuacja przemysłu metalowego wyniszczonego gospodarką niemiecką i działaniami wojennymi musi być oceniona jako ciężka. Przemysł ten, najbardziej rozrzucony po całym kraju, był przedmiotem specjalnych dewastacyj niemieckich. Niemcy wywozili całe zakłady (jak np.: Zakłady Ostrowieckie, Fabryka Lilpop, Rau i Loewenstein z Warszawy, Fabryki Karabinów z Warszawy i Radomia, Zakłady Philipsa itp.) lub też poszczególne maszyny. Rezultatem prac poszukiwawczych jest odnalezienie na terenach Niemiec, w strefie amerykańskiej maszyn z 18 fabryk, angielskiej z 28 fabryk i wreszcie rosyjskiej z 262 fabryk. Ilość maszyn zrabowanych przemysłowi metalowemu, które trzeba dopiero rewindykować z poszczególnych terenów okupacyjnych ocenić można w przybliżeniu na 90 tysięcy sztuk. Jeżeli do tego doliczymy jeszcze zniszczenia dokonane działaniami wojennymi w budynkach fabrycznych i ma-

szynach będziemy mieli pełny obraz stanu, w jakim rozpoczęliśmy produkcję w przemyśle metalowym. Przedstawienie wytwórczości tego przemysłu w cyfrach ze względu na wielką ilość wytwarzanych przez niego artykułów jest w tej chwili niemożliwe.

Dynamikę rozwoju będą jednak ilustrować cyfry, które przedstawimy w tabeli 7.

Tabela 7

Ilość zakładów, pracowników i wartość produkcji przemysłu metalowego w 1945 r.

Miesiące	Ilość zakładów	Ilość pracowników	Wartość produkcji w tys. złotych po cenach	
			1937 roku	1945 roku
Styczeń . . .	68	1.759	753	3.953
Luty . . .	68	3.184	1.341	6 122
Marzec . . .	74	10.450	1 853	6 518
Kwiecień . . .	85	18.066	5.990	38.825
Maj . . .	105	21.193	7.832	51 132
Czerwiec . . .	129	29 602	9.069	93 258
Lipiec . . .	145	28.656	11.483	117.706
Sierpień . . .	160	38 048	14.349	156 350
Wrzesień . . .	175	43.050	18.161	207.056
Październik . .	206	44.660	22.050	275.275
Listopad . . .	206	45.585	24.014	320.806
Grudzień . . .	206			

Okres pierwszych miesięcy organizowania się przemysłu nie jest miarodajny do oceny dynamiki rozwoju wytwórczości. Wystarczy jednak porównać cyfry lipiec—listopad, żeby uświadomić sobie, jak wielki krok naprzód uczyniliśmy i w tej gałęzi przemysłu.

O pomyślnym rozwoju pracy tego przemysłu świadczy kilkakrotny wzrost wartości produkcji (lipiec—listopad) przy jednoczesnym słabym wzroście zatrudnienia, który wyniósł 60%.

W przemyśle metalowym zwrócono uwagę na odbudowę taboru kolejowego, tj. na produkcję parowozów i wagonów, których brak tak daje się odczuwać naszemu życiu gospodarczemu.

5. Przemysł włókienniczy. Przemysł ten zatrudnia przeszło stutysięczną rzeszę pracowników na terenach dawnych czterech ośrodków: łódzkiego, białostockiego, tomaszowskiego i bielsko-bialskiego w przeszło 700 zakładach. Wskutek działań wojennych ucierpiał najbardziej okręg białostocki. Z około 200 zakładów przedwojennych udało się ledwie skompletować niewiele ponad 10 zakładów samodzielnych. Sprawa fabryk w innych okręgach przedstawia się znacznie lepiej z tym, że

na pierwszym miejscu pod względem ilości stoi największy zresztą i przed wojną okręg łódzki.

Ilość czynnych zakładów przemysłu włókienniczego w kwietniu wynosiła 513, w grudniu osiągnęła już cyfrę 713.

Zatrudnienie w tym samym czasie uległo podwojeniu.

Miarą rozwoju tego przemysłu mogą być także cyfry, ilustrujące ilość uruchomionych krosien i wrzecion w poszczególnych branżach, jak również sama wielkość ich produkcji, co przedstawiono w tabelach 8—9.

Tabela 8

Czynne krosna i wrzeciona w branży bawełnianej i wełnianej.

Miesiące	Bawełna		Wełna	
	Wrzeciona w tys. szt.	Krosna w tys. szt.	Wrzeciona w tys. szt.	Krosna w tys. szt.
Marzec . . .	167	7	18	0,8
Kwiecień . . .	289	9	20	1,2
Maj . . .	338	10	26	1,6
Czerwiec . . .	453	13	67	2,2
Lipiec . . .	551	15	68	2,2
Sierpień . . .	556	16	74	2,4
Wrzesień . . .	527	19	84	2,7
Październik . .	769	21	94	2,8
Listopad . . .	794	22	103	3,-
Grudzień*) . .	810	20	98	2,8

Tabela 9

Produkcja bawełniana i wełniana w tys. metrów

Miesiące	Branża bawełniana	Branża wełniana
Marzec . . .	2.489	175
Kwiecień . . .	3.475	207
Maj . . .	3.575	307
Czerwiec . . .	5.170	523
Lipiec . . .	6.789	678
Sierpień . . .	7.444	724
Wrzesień . . .	9.529	899
Październik . .	11.909	970
Listopad . . .	10.830	908
Grudzień*) . .	6.903	722

Z tabeli 8 i 9 widzimy, jak wielkie są osiągnięcia dwóch zasadniczych branż przemysłu włókienniczego w okresie od rozpoczęcia produkcji do końca grudnia. Ilość wrzecion wzrosła w przemyśle bawełnianym w tym okresie więcej niż czterokrotnie, a w wełnianym nawet 5-krotnie. Ilość krosien dla bawełny wzrosła 3-krotnie, a dla wełny przeszło 3-krotnie. Tak samo cyfry produkcji bawełnianej wykazują blisko 5-krotny wzrost, a wełnianej nawet ponad 5-krotny.

*) 22 dni robocze.

Dla porównania stosunku obecnego uruchomienia całego przemysłu włókienniczego w granicach z 1939 r. do stanu przedwojennego podajemy, że ilość wrzecion, która w 1937 r. wynosiła 2.830,9 tys. osiągnęła już obecnie 1.055,1 tys., tj. 37,3% stanu z przed wojny, a uruchomione obecnie krosna w sumie 30,6 tys. stanowią 48% przedwojennych 64 tys.

Przemysł włókienniczy poza skutkami zniszczeń wojennych (wywieziono z Polski około 8 tys. maszyn włókienniczych) odczuwa również w dużym stopniu brak surowców pochodzenia zagranicznego, jak również pewnych części maszyn włókienniczych nieprodukowanych dotychczas w kraju i dlatego też rezultaty jego pracy mimo, że są dość dalekie jeszcze od osiągnięć przedwojennych zasługują na specjalną uwagę.

W okresie 1945 roku otrzymaliśmy następujące ilości surowców włókienniczych z importu: z dostaw UNRRA

bawełny	12.240 ton
wełny	2.168 „
juty	474 „
z ZSRR.	
bawełny	11.655 ton
wełny	1.193 „
celulozy	1.815 „
lnu	756 „

i ze Szwecji 2.051 ton celulozy. Ilości te wobec równoczesnego eksportu artykułów gotowych tych branż przemysłu nie wystarczają na zaspokojenie potrzeb rynku krajowego.

Oddzielnie wspominamy o przemyśle włókienniczym Ziemi Odzyskanych, który dotychczas nie został jeszcze zespolony z przemysłem, grupującym się w Centralnym Zarządzie. Stan tego przemysłu w liczbach jest następujący: przejęliśmy na Ziemiach Odzyskanych ogółem 194 zakłady i uruchomiliśmy już z tego 59%. W zakładach, przejętych na ogólną liczbę 27.209 znajdujących się tam krosien, uruchomiono dotychczas około 23%, a z ogólnej liczby 348.050 wrzecion uruchomiono dotychczas 38%. Ilość pracowników zatrudnionych w powyższych zakładach wynosi około 20 tysięcy.

6. Przemysł chemiczny. I ten przemysł nie oparł się rabunkowi okupanta. Jak stwierdzono dotychczas z terenów Polski zostało wywiezione około 23 tysiące maszyn przemysłu chemicznego, a niektóre z zakładów, jak Państwową Fabrykę Związków Azotowych

w Mościcach zostały wywiezione prawie w całości. Rewindykacja maszyn tego przemysłu postępuje dość wolno z braku środków transportowych, jak również z powodu różnych trudności formalnych. Praca funkcjonującego już w Polsce przemysłu chemicznego ogranicza się zatem do kilku większych zakładów, jak Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie, czy Zakłady Dr. Romana Maya w Poznaniu, które to zakłady osiągnęły już pewien znaczny poziom produkcji.

Dla przykładu przedstawimy cyfrowo działalność Zakładów Chorzowskich w ostatnim kwartale 1945 roku (tab. 10)

Tabela 10

Działalność Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie.

Artykuł	Produkcja w tonach			Zapasy w tonach		
	Pazdziernik	Listopad	Grudzień	Pazdziernik	Listopad	Grudzień
Karbid handl.	1.783	1.962	2.125	518	256	137
Azotniak . .	4.683	4.682	5.800	4.659	5.614	7.962
Saletrzak . .	4.388	3.702	883	2.844	3.685	3.324
Kwas azotowy	2.121	18	1.683	121	238	67
Wapno palone	5.690	5.375	7.015	390	230	391
Tlen (m ³) . .	86.550	90.358	82.750	2.972	3.375	2.479

Za okres od lutego do końca roku fabryka wyprodukowała:

karbidu	37.749 ton
azotniaku	37.706 „
amonianu syntetycznego	9 930 „
kwasy azotowego	14.773 „
saletrzaka	21.587 „
saletry sodowej	1.740 „
salmiaku	564 „
wapna palonego	37.760 „
sody kalcynow.	896 „
tleny	657.947 m ³

7. Cukrownictwo i gorzelnictwo.

Oba te przemysły mają charakter sezonowy i produkcja ich trwa zaledwie krótki przeciąg czasu w porównaniu do rocznego okresu produkcji innych przemysłów. Kampanie tegoroczne zarówno w gorzelnictwie, jak i cukrownictwie nie dadzą rezultatów, jakich powinniśmy sobie życzyć.

Przemysł cukrowniczy słabe swe osiągnięcia (wyniki kampanii wyniosą prawdopodobnie poniżej przewidzianych 200 tys. ton cukru) tłumaczy

czy częściowym zniszczeniem fabryk (produkowało cukier tylko 45 cukrowni), jak również i co najważniejsze małą ilością buraków, co jest wynikiem nieobsiania terenów w dostatecznym stopniu. Również słabe nasłonecznienie w okresie wzrostu buraka spowodowało małą zawartość cukru. Dodatkowo mimo wszystko rezultaty w wydajności zawdzięczamy stosowanym na szeroką skalę w tym przemyśle premiom. Gorzelnictwo musi z konieczności ograniczać swą produkcję, jeżeli chodzi o spirytus z ziemniaków, z powodu skromnego zbioru tych ostatnich, trudności transportowych i zużycia ziemniaków na cele bezpośredniej konsumpcji.

Dobrze rozwija się przemysł drożdżowy a jego możliwości produkcyjne znacznie przewyższają zapotrzebowanie rynku. Produkcja drożdży w ostatnim kwartale wykazała ogromny wzrost, co uwidacznia się w następujących cyfrach: w październiku wyprodukowano 67 ton, w listopadzie 138, a w grudniu aż 400 ton.

8. Przemysł papierniczy. W końcu roku było czynnych w tym przemyśle 26 zakładów wytwórczych na ziemiach dawnych i 10 zakładów na ziemiach nowoodzyskanych, nie licząc zakładów przetwórczych, których liczba jest znacznie większa. Zatrudnienie wzrosło z cyfry 5.731 pracowników fizycznych w sierpniu do 7.600 w grudniu. Prócz tego przemysł papierniczy ziem zachodnich zatrudnia około 2.000 robotników. Cyfry te odbiegają jeszcze znacznie od cyfr zatrudnienia przedwojennego, bowiem polski przemysł papierniczy zatrudniał wtedy około 17 tysięcy robotników. Stąd też i wytwórczość nasza w tej dziedzinie daleka jest jeszcze od osiągnięć przedwojennych.

Tabela 12

Produkcja przemysłu skózanego

Artykuł	Jedn. miary	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik	Liśtopad	Grudzień	Roczna 1945	Roczna 1937	% w stos. do 1937
Podeszwy . .	kg	127.832	98.644	100.274	119.522	144.598	228.734	1.164.619	23.604.000	4.94
Juchty i faledry	„	27 500	23 960	19.812	22.626	23.259	230.088	512.924	1.005.000	51.04
Wierzchy . .	m ²	49.387	52.416	57.690	71.972	66.672	72.788	211.943	2.686.000	7.89
Blanki paskowe i rymarskie .	kg	9.949	15.596	16.739	7 721	7.096	9 959	83.316	423.000	19.70
Krupony pasowe . .	„	10 581	14.391	17.989	23.164	13.427	10.424	117.082	624.000	18.76
Skóra pergaminowa	„	2.143	2.922	3.176	2.671	7.387	2.801	19.382		
Obuwie wojskowe .	pary	48.276	20.805	45.579	57.266	65.969	68.232	467.963	2.800.000	31.00
męskie skórz.	„	37.506	14.858	58.726	25.628	47.091	35.733	399.029		
damskie „ .	„		8.721	15.538	16.474	15.086	6.371			
dziecięce „ .	„		8 384	20.102	37.499	23 914	10.541			
tekstylne gumowe . .	„	76.405	39.722	115.082	106.746	108.573	90.022	568.558	2.863.000	19.90

Tabela 11

Produkcja papieru obecnie i przed wojną (w tonach)

Artykuł	Listopad	Grudzień	Od uruchomienia do końca 1945 r.	Produkcja mies. przedwoj.	% produkcji 1945 do produkcji 1938 r.
Celuloza sulfitowa .	1.643	1.382	6.367	6.000	7.32
Celuloza natronowa	1.180	673	6.308	1.750	29.00
Papier . .	5.737	7.283	29.650	16.250	14.47
Tektura . .	592	491	2.290	3.660	5.45

Z cyfr tych widzimy, że dalecy jeszcze jesteśmy od osiągnięć przedwojennych w tej gałęzi przemysłu, a przecież i produkcja przedwojenna nie pokrywała zapotrzebowania krajowego.

9. Przemysł skórzany. Ważną również gałąź naszego przemysłu stanowi przemysł skórzany. Na koniec ub. roku mieliśmy już czynnych ogółem 184 zakłady wytwórcze. W liczbie tej było 130 garbarń, 27 fabryk obuwia, 18 zakładów rymarskich i produkcji pasów i 9 farbiarni futrzarskich. Przedwojenna ilość zakładów wynosiła 474.

Ilość zatrudnionych pracowników w poszczególnych miesiącach jest następująca:

Pracownicy	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październ.	Listopad	Grudzień	1937 r.
Fizycni	7.005	7.866	8.235	8.601	8.559	9.641	10.383
umysłowi	816	939	996	1.086	1.071	1.237	885

Przeprowadzana obecnie centralizacja w poszczególnych gałęziach przemysłu spowodowała zmniejszenie ilości zakładów. Małe zakłady, lub zakłady, które uległy zniszczeniom są komasowane w większe zespoły produkcyjne. Wielkość zatrudnienia dochodzi do cyfr przedwojennych.

Tabela 12 daje nam jasny obraz osiągnięć przemysłu skórzanego. Cyfry poszczególnych miesięcy wykazują ogólny wzrost, czy to w fabrykacji skór, czy też w produkcji obuwia.

Wzrost produkcji jest ogromny w porównaniu ze wzrostem stanu zatrudnienia na przestrzeni drugiego półrocza 1945 r. Świadczy to dobrze o wydajności pracy w tym przemyśle.

Z porównania wielkości rocznej produkcji z 1945 r. z produkcją z 1937 r. widzimy, że dalecy jeszcze jesteśmy od osiągnięć przedwojennych. Przyczyny tego leżą w braku surowca (wyniszczone pogłowie bydła) i w braku dostatecznej ilości potrzebnych garbników, które wobec zniszczenia fabryk krajowych muszą być sprowadzane z zagranicy.

10. Ogólna ocena działalności przemysłu. Osiągnięcia nasze w pierwszym roku po odzyskaniu niepodległości z punktu widzenia stosunku ich wielkości do osiągnięć przedwojennych nie mogą być uważane jako miarodajne, gdyż przy ocenie należy wziąć pod uwagę sytuację, w której rozpoczęliśmy organizowanie naszej działalności produkcyjnej.

Dwie cechy charakteryzują pracę przemysłu polskiego w ciągu okresu sprawozdawczego: stały wzrost produkcji i stały wzrost wydajności. Świadczy to o zdrowych podstawach technologicznych i organizacyjnych przemysłu, a jednocześnie o racjonalnym na ogół zużyciu kredytów, jakie w ramach finansowania produkcji zostały mu udzielone.

11. Rolnictwo. Zmiany terytorialne pociągnęły za sobą zmiany ogólnego obszaru użytków rolnych.

Podczas gdy w r. 1939 powierzchnia użytków rolnych wynosiła 25.589.000 ha, to obecnie po ustąpieniu na wschodzie 11.518.000 ha oraz odzyskaniu na zachodzie i północy 5.000.000 ha, posiadamy około 19.070.000 ha, co stanowi 74,5% stanu z roku 1939. Dla porównania należy podkreślić, że ludność zmniejszyła się do liczby około 23 mil. (36 mil. w 1939 r.) co stanowi 64% cyfry zaludnienia przedwojennego. Ponieważ równocześnie struktura gospodarcza Polski w wyniku odzyskania Ziemi Zachodnich uległa przesunięciu w kierunku większego uprzemysłowienia, przeto w najbliższym czasie należy się więcej liczyć z relatywnym brakiem ludności (część jej odpłynie do przemysłu, rzemiosła, handlu itp.), niż z brakiem

ziemi — w stosunku do sytuacji przedwojennej.

Powiększenie potencjału przemysłowego kraju w ogóle, a w szczególności znaczny wzrost przemysłu rolnego, wynikły na skutek przyłączenia ziem zachodnich, otwiera dla rolnictwa szerokie perspektywy korzystnego w przyszłości zbytu produktów rolnych w kraju bez potrzeby oglądania się na rynki zagraniczne, na które eksport zwłaszcza zbóż w stanie surowym był nieopłacalny z powodu niskiej ceny światowej. Szeroko rozbudowany przemysł oparty na rolnictwie (jak gorzelnie, cukrownie, krochmalnie, olejarnie, bekoniarne itp.), przyczynić się powinien wydatnie do poprawienia rentowności gospodarstw rolnych oraz przedstawienia rolnictwa w znacznej mierze na produkcję roślin „przemysłowych” (rzepak, soja, buraki cukrowe, len, konopie itp.) oraz gospodarkę hodowlaną i owocowo-warzywną. Perspektywy te wydają się tym bardziej realne, że przesunięcie się struktury gospodarczej kraju na korzyść przemysłu pociągnie za sobą absolutny i stosunkowy wzrost ludności miejskiej oraz zwiększenie przeciętnej zamożności, co z kolei musi wywrzeć wpływ na stopniowe przesuwanie się spożycia z artykułów surowych (stosunkowo mało wartościowych) na produkty o wyższej wartości odżywczej, jak tłuszcze, wędliny, cukier, przetwory owocowo-jarzynowe itp. Również ewentualny przyszły eksport będzie mógł być oparty raczej na produktach przemysłu rolnego i spożywczego, niż na produktach surowych.

Po tych uwagach o możliwościach i kierunkach przyszłego rozwoju rolnictwa, przyjrzymy się rzeczywistemu stanowi i osiągnięciom tej gałęzi gospodarki w ciągu okresu sprawozdawczego. Był to dla rolnictwa okres walki z trudnościami, przed którymi postawił je przesuwający się front, rabunkowa gospodarka okupanta oraz ciężar żywienia przechodzących wojsk. Nie będziemy tu wchodzić w szczegóły braków i trudności w gospodarce rolnej, wynikłych z powyższych przyczyn, były one już bowiem wielokrotnie poruszane i są ogólnie znane. Wpływ ich zaciążył w znacznym stopniu na wyniki zbiorów, które wypadły poniżej przeciętnych.

Dla ilustracji podajemy w tabeli 13 plony z ha w niektórych województwach w roku bieżącym w porównaniu do przeciętnej za okres 1934 — 38.

Tabela 13

Plony z ha w niektórych województwach

Ziemioplody	W o j e w ó d z t w a							
	Łódzkie		Lubelskie		Śląsko-Dąbrowskie		Poznańskie	
	1945	1934-38	1945	1934-38	1945	1934-38	1945	1934-38
Pszenica . .	10.2	13.-	9.-	12.5	9.5	15.8	13.-	14.8
Zyto . . .	10.2	11.8	8.5	11.4	10.-	14.8	11.6	13.4
Jęczmień . .	10.8	12.4	9.-	12.2	11.-	16.3	.	.
Ziemniaki .	110.-	129.-	.	.	100.-	134.-	.	.
Buraki cukrowe .	140.-	227.-	.	.	125.-	228.-	.	.

Oprócz małych plonów z ha znaczna część ziemi, zwłaszcza na terenach nowoodzyskanych, w ogóle nie została zasiana z powodu toczących się walk na wiosnę i braku rąk do pracy.

Ścisłych danych o ogólnych zbiorach za rok 1945 brak. Natomiast Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przeprowadziło obliczenie szacunkowe, które przedstawiamy w tabeli 14.

Tabela 14

Szacunkowe cyfry zbiorów ziemioplodów w tysiącach ton

Ziemioplody	W granicach obecnych bez Ziemi Odzyskanych		Na Ziemiach Odzyskanych	
	w 1938 r.	w 1945 r.	w 1938 r.	w 1945 r.
Pszenica . . .	1.218	687	740	30
Zyto	4.642	3.115	2.103	1.215
Jęczmień . . .	881	437	746	3
Owies	1.636	1.175	1.194	6
Mieszanki ze zbóż na ziarno	144	109	339	3
Gryka i proso .	105	77	3	0.2
Ziemniaki . .	24.181	12.430	13.099	25.6
Buraki cukrowe	2,525	1.145	3.263	61
Ogółem	34.732	19.175	21.487	1.574.2
	100%	55%	100%	7.1%

Jak wynika z danych, dotyczących ziem odzyskanych, zbóża jare oraz ziemniaki i buraki cukrowe wykazują tylko ułamekowy procent w stosunku do zbiorów przedwojennych, na skutek niemożności dokonania zasiewów na wiosnę wobec toczących się walk, oraz braku rąk do pracy, w wyniku wielkiego odpływu ludności niemieckiej z powodu ewakuacji. Natomiast napływ ludności polskiej rozpoczął się dopiero późną wiosną i ze względu na ograniczone możliwości komunikacyjne przybrał większe rozmiary dopiero w lecie. Ponadto pierwsze fale osadników kierowały się głównie do miast.

To też czyniono wszelkie wysiłki, żeby w bieżącym roku gospodarczym 1945/46 sytuacja

uległa wybitnej poprawie, przede wszystkim pod względem objęcia akcją siewną wszystkich gruntów ornych. Ponieważ zdawano sobie sprawę, że akcja ta na terenach zachodnich nie może dać należytych rezultatów na jesieni, postanowiono rozszerzyć akcję siewną zbóż ozimych na ziemiach dawnych, przeznaczając 40% pól uprawnych pod oziminy zamiast normalnych 30%, aby móc z wiosną poświęcić główną uwagę ziemiom zachodnim. Program ten oparty jest na przewidywaniu z jednej strony napływu osadników i repatriantów (częściowo z własnym sprzężajem i bydłem) na te tereny oraz dostaw koni i bydła z U.N.R.R.A., z drugiej zaś strony na przygotowaniu i dostarczeniu na omawiane tereny dostatecznej ilości traktorów, materiałów pędnych oraz nasion w okresie zimowym.

Wyniki akcji siewnej na terenach dawnych t.j. sprzed 1939 r. wynoszą 92,50% planu, który obejmował 4.091.738 ha z ogólnej liczby 10.224.302 ha gruntów ornych. Na terenach zachodnich gruntów ornych jest 4.782.905 ha z czego należało na jesieni zasiać 1.898.951 ha jednakże z przyczyn wyżej poruszonych Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych ograniczyło plan zasiewu jesiennego do 800.000 ha, z czego zasiano 740.000 ha t.j. 92% planu, a 38,9% tego, co powinno być zasiane.

Stan inwentarza żywego według danych Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych przedstawiamy w tabeli 15.

Tabela 15

Stan inwentarza żywego

Rodzaj	W granicach obecnych bez ziem odzyskanych			Na ziemiach odzyskanych		
	1938 r.	1945 r.	Poroz. stało	1938 r.	1945 r.	Poroz. stało
Konie . .	2.240.920	880.000	39%	922.913	90.000	10%
Bydło . .	5.348.908	2.800.000	44%	3.665.669	300.000	8%
Trzoda chlewna	4.781.447	1.200.000	25%	5.013.702	200.000	4%
Owce . .	1.018.037	204.000	20%	922.963	30.000	3%
Kozy . .	356.576	350.000	98%	437.797	100.000	23%

Dewastacja rolnictwa odbiła się bardzo poważnie na świadczeniach, jakie rolnictwo ponosi na rzecz aprowizacji miast. Do dnia 31.XII 1945 r. w ramach akcji świadczeń rzeczowych zebrano w całym kraju 466.249 ton zboża, z czego 413.987 ton dostarczyły województwa w granicach z r. 1939, a 52.262 ton ziemie nowoprzyłączone. Wykonanie planu przez poszczególne województwa przedstawia się następująco:

1) zboża — wojew. śląsko-dąbrowskie 73,5% planu, poznańskie 52,9% planu (123.924 ton), rzeszowskie 43,1%, krakowskie 43%, pomorskie 40,1% (75.091 ton), łódzkie 35,5%, lubelskie 32,2% (46.727 ton);

2) ziemniaki — wojew. poznańskie 106% planu (353.000 ton), pomorskie 48,1% (109.330 ton), lubelskie 29,6% (55.740 ton).

Ostateczny termin składania świadczeń ustalono na dzień 15. lutego br. i należy sądzić, że do tego czasu osiągnięte zostaną jeszcze znaczne rezultaty, szczególnie po ostatnio wprowadzonych premiach pieniężnych, które ludność wiejska więcej ceni, niż premie w towarach, nie zawsze odpowiadających jej potrzebom.

Jak dotychczas najlepiej wywiązały się ze świadczeń województwa centralne (zachodnie z 1939 r.), najgorzej wschodnie (lubelskie).

12. Handel. Na aparat dystrybucyjny składają się placówki państwowe, spółdzielcze oraz przedsiębiorstwa prywatne. Pierwsze z nich od samego początku przejawiały prawie wyłącznie zainteresowania w kierunku handlu hurtowego; spółdzielnie organizowały swoje placówki zarówno na szczeblu handlu hurtowego jak i detalicznego; inicjatywa prywatna natomiast znajdowała dla siebie pole działania zrazu głównie w dziedzinie handlu detalicznego. W miarę jednak przełamywania pewnych pesymistycznych nastrojów panujących w niektórych sferach kupieckich, co do losu handlu prywatnego, oraz dzięki szeregowi oświadczeń, jak również zarządzeń władz państwowych, idących po linii utrwalenia przekonania, że racjonalny rozwój handlu na wszystkich szczeblach organizacyjnych leży w interesie rozwoju gospodarczego kraju, kupiectwo prywatne zaczęło pod koniec roku czynić coraz śmielsze kroki w kierunku organizowania handlu hurtowego, którego brak dawał się znacznie odczuwać w zakresie zaopatrywania w towar sieci placówek handlu detalicznego. Należy liczyć się z tym, że raz rozpoczęta akcja ta zacznie stopniowo przybierać coraz szerszy zasięg w miarę organizowania na ten cel kapitałów oraz środków transportowych. W tej ostatniej dziedzinie kupiectwo będzie mogło korzystać z samochodów ciężarowych, pochodzących z demobilu kanadyjskiego, przeznaczonych już w pewnej dość znacznej ilości przez Centralny Urząd Planowania dla prywatnego handlu i przemysłu. Jednakże z powodu braku materiałów pędnych warunkiem przydziału tych samochodów jest

przerobienie ich na napęd gazowy (gazogeneratoratory drzewne).

Dalszym korzystnym objawem, jaki ma do zanotowania z ostatniego okresu ubiegłego roku, jest to, że handel prywatny zaczął wodzić w coraz żywszy kontakt z przedsiębiorstwami państwowymi, a raczej ich Centralą Zbytu, jak również Państwową Centralę Handlową, biorąc tym samym udział w rozprowadzaniu wytwórczości przemysłu państwowej. Jakkolwiek w tej dziedzinie mamy jeszcze bardzo wiele do zrobienia, fakt stawiania pierwszych kroków celem nawiązania zdrowych kontaktów między przedsiębiorczością państwową i prywatną jest zjawiskiem bardzo dodatnim, jeśli zdamy sobie sprawę, że zadaniem handlu jest jak najszybsze dostarczenie produktów producenta do konsumenta. To też dokładne zazębianie się i żywy kontakt między wszystkimi ogniwami aparatu dystrybucyjnego i w związku z tym wzajemne oddziaływanie na ich rodzaj jest rzeczą konieczną dla normalnego rozwoju życia gospodarczego. Szczególnie ma to znaczenie w obecnym okresie, kiedy szereg ujemnych skutków niedostatecznej komunikacji mogłoby być w części przynajmniej wyrównany przez sprawny aparat handlowy.

Poza tym na odcinku handlu prywatnego widzimy coraz większe wysiłki w kierunku rozbudowania i zacementowania ram organizacyjnych. Powołano do życia Naczelna Rada Zrzeszeń Kupieckich R. P. współpracującą ściśle z jednej strony z Izbą Przemysłowo-Handlową, a z drugiej strony z organizacjami branżowymi. Rozbudowa organizacji zawodowej kupiectwa ma na celu nie tylko obronę interesów zawodowych, ale równocześnie podnoszenie poziomu fachowego oraz etyki kupieckiej.

Powstało również Zrzeszenie Eksporterów i Importerów R.P., które zaczyna przejawiać coraz żywszą działalność, mającą na celu przygotowanie fachowej inicjatywy prywatnej do udziału w obrotach handlowych z zagranicą zgodnie z ostatnimi zapowiedziami Rządu.

Działalność Państwa na odcinku dystrybucyjnym została w listopadzie i grudniu ponownie wzmocniona przez wprowadzenie nowego czynnika w postaci Funduszu Aprowizacyjnego, którego celem jest polepszenie zaopatrzenia ludności pracującej oraz gromadzenie potrzebnych zapasów celem zapewnienia sobie możliwości akcji interwencyjnej na wolnym rynku.

Działalność swą Fundusz Apropowizacyjny opiera na zakupie na wolnym rynku artykułów żywnościowych i przeznaczaniu ich później do rozdziału po cenach sztywnych.

Fundusze na ten cel zostają zmobilizowane drogą sprzedaży wytworów przemysłu państwowego po cenach komercyjnych. Równolegle z Funduszem Apropowizacyjnym działają Zjednoczone Centrale Apropowizacyjne przemysłów jak węglowego, hutniczego itp.

Jeśli chodzi o handel zagraniczny, dotychczasowymi kontrahentami były: Z.S.R.R., Szwecja, Norwegia, Dania, Rumunia, Węgry i Jugosławia. Ze względu jednak na późny termin zawierania niektórych umów, poważniejszych obrotów dokonano tylko ze Związkiem Radzieckim oraz ze Szwecją. Wszystkie umowy handlowe posiadają charakter rozrachunkowo-kompensacyjny, jedynie umowa ze Szwecją stanowi tu wyjątek, opiera się bowiem w części na obrotach kompensacyjnych, a w części na wykorzystaniu przyznanego Polsce przez Szwecję kredytu towarowego w kwocie 100 milionów koron szwedzkich (cała umowa opiewa na 220 mil. koron szwedzkich).

Import z Rosji i Szwecji obejmuje przeważnie surowce, (jak ruda żelazna, wełna, skóry, nafta, benzyna, ruda manganowa itp.), środki produkcji jak maszyny i różne urządzenia techniczne oraz części zamienne do samochodów, maszyn itp., podczas gdy z pozostałych krajów import obejmuje w znacznym stopniu artykuły konsumpcyjne, jak śledzie, ryby, tytoń, tłuszcze itp.

Na eksport składa się przede wszystkim węgiel, koks, cement, oraz wyroby gotowe, jak materiały włókiennicze.

Wykonanie umów handlowych z niektórymi państwami na dzień 31.XII.1945 r. przedstawia się następująco:

1) Z. S. R. R.

Import	Eksport
zł 235.927.000	zł 193.385.000

przy czym miernikiem jest złoty przedwojenny.

2) Szwecja.

Import	Eksport
koron szwedzkich 33.909.000	koron szw. 4.423.000

3) Dania.

Import	Eksport
kr. duńskie 7.005.000	—

4) Norwegia.

Import	Eksport
kr. norw. 4.739.000	—

13. Komunikacja. Ogólna sieć kolejowa (koleje normalno-torowe) w Polsce wynosi obecnie 23.846 km w porównaniu z 18.313 km w r. 1938. Do obsługi tej sieci kolejowej większej o 30,2% od długości linii kolejowych przed wojną, posiadamy bardzo skromny tabor, wynoszący około 2.200 parowozów (42,7% stanu przedwojennego), około 3.500 wagonów osobowych (33% stanu z 1938 r.) oraz 119.617 wagonów towarowych, z czego w ruchu 94.970 wagonów (62% 1938 r.) Dane te pochodzą z października 1945 r. Z tej dysproporcji między wzrostem długości będących do obsługi linii kolejowych oraz spadku ilości taboru muszą wynikać poważne trudności dla transportu kolejowego, pomijając już szereg innych przyczyn wielokrotnie omawianych.

Trudności transportowe przedstawiały się zresztą podobnie w okresie po poprzedniej wojnie światowej, ale wówczas nie stały przed kolejnictwem tak olbrzymie zadania przewozu milionów repatriantów, emigrantów i osadników jak obecnie. Żaden bowiem kraj nie doznał tak zasadniczego przesunięcia terytorium oraz związanej z tym konieczności przesunięć ludnościowych, administracyjnych i gospodarczych, wynikłych z dokonywujących się procesów wyrównawczych i scaleniowych terenów objętych nowymi granicami państwa. Wywiera to niewątpliwie nacisk na transport kolejowy.

Ponieważ nie dysponujemy na razie całkowitym materiałem, pozwalającym na ocenę pracy kolejnictwa w ubiegłym roku, przedstawiamy w tabeli 16 i 17 niektóre dane, pozwalające przynajmniej na wyciągnięcie częściowych wniosków o rozwoju kolejnictwa.

Tabela 16

Średni dzienny załadunek wagonów
na potrzeby gospodarcze.

Miesiąc	VII	VIII	IX	X	XI	XII
Wagonów	3 880	4 050	5 030	5 450	6 570	5 940

Najcięższy okres, jaki kolejnictwo przeżywało był IV kwartał ub. roku, specjalnie miesiąc listopad i pierwsza dekada grudnia. Przyczyny tego kryzysu transportowego wiążą się jeszcze z poprzednim okresem letnim. Wówczas dokonywano dopiero rewindykacji taboru kolejowego oraz rozliczeń w sprawie przekazania tego taboru między władzami polskimi i sowieckimi. Równocześnie w okresie tym kolejnictwo obarczone było szeregiem kłopotów, wy-

Tabela 17

Przeciętna dzienna ilość wagonów
załadowanych węglem

Miesiąc	VII	VIII	IX	X	XI	XII
Ogółem . . .	1.703	1.994	2.431	2.327	2.430	3.035
w tym:						
1. dla przemysłu . . .	646	782	962	1.020	860	1.195
2. na potrzeby P. K. P. . .	391	432	485	495	602	875
3. na eksport do Rosji *)	955	920	885	600	787	820

nikłych z nieuniknionego okresu przejściowego po zakończeniu działań wojennych. Należały do nich przede wszystkim transporty powracających wojsk, zaopatrzenia dla nich oraz transporty wielkich rzesz repatriantów sowieckich z Niemiec do Rosji, jak również urządzeń i sprzętu na poczet odszkodowań. Transporty te, odbywające się wprawdzie głównie taborem rosyjskim wpływały jednakże na przelotność linii. W ten sposób okres letni nie mógł być wykorzystany celem częściowego zaopatrzenia kraju w artykuły potrzebne na okres zimowy głównie węgiel, ograniczano się bowiem jedynie do potrzeb bieżących. Tymczasem normalnie okres letni oraz wczesnej jesieni był nawet przed wojną wykorzystywany celem zaopatrzenia w węgiel na sezon zimowy, kiedy wzrostowi zapotrzebowania trudno było sprostać. Wobec niedokonania tego z przyczyn wymienionych wyżej w okresie letnim, w ostatnim kwartale na barki kolei zważyło się wszystko odrazu, przede wszystkim zaopatrzenie się samej w węgiel, następnie sprostanie rosnącemu zapotrzebowaniu węglowemu na cele przemysłowe, konsumpcyjne oraz eksportowe. Do tego dołączyła się konieczność sezonowej obsługi przez transport kolejowy przewozu świadczeń rzeczowych, ziemniaków do gorzelnii, buraków do cukrowni itp. Nic więc dziwnego, że kolej nie była w stanie sprostać tym zadaniom w stosunku do rosnących potrzeb.

Z olbrzymim wysiłkiem przetrwano ten okres, doprowadzając nawet do znacznej poprawy sytuacji pod koniec roku, która przypisać należy z jednej strony działaniu powołanej Komisji Specjalnej dla spraw usprawnienia transportu oraz pewnemu zmniejszeniu się nacisku na kolej ze strony repatriacji ludności oraz transportów płodów rolnych. Jakkolwiek

wspomniana Komisja zaczęła pracować dopiero pod koniec roku, przez krótki okres jej działalności załadunek węgla na kolejach normalnotorowych wzrósł z 45 tys. ton do 68 tys. ton dziennie. Ilość pociągów z węglem, wychodzących z D.O.K.P. Katowice do stacyj decelowych wzrosła z 28 do 53 pociągów dziennie. Plan załadunku węgla został wykonany w grudniu w 81,5%, podczas gdy w listopadzie w 75,6%.

Rok przyszły ma przynieść dalszą znaczną poprawę w komunikacji kolejowej w wyniku realizacji planu produkcji taboru, który przewiduje wyprodukowanie 207 parowozów, 84 wagonów osobowych oraz 14.300 wagonów towarowych. Do tego należy doliczyć 7.000 wagonów towarowych, które mają być dostarczone (i już częściowo nadchodzą) przez U.N.R.R.A.

W zakresie motoryzacji następuje stałe polepszenie dzięki powiększeniu taboru. Liczba pojazdów mechanicznych zarejestrowanych w Państwowym Urzędzie Samochodowym wynosiła:

	31. VII. 45	31. XII. 45	Stan w 1938 r.
samocho. osobowe	4.473	8.847	26.248
„ ciężarowe	8.267	14.424	6.843

Jak z powyższego widzimy, ilość samochodów ciężarowych przekroczyła już przeszłodwukrotnie liczbę z 1938 r. Liczba ta ulegnie w 1946 r. prawdopodobnie dalszemu wybitnemu wzrostowi, dzięki dostawom U.N.R.R.A.

Porty polskie. Z trzech wielkich portów polskich, w ubiegłym roku dwa znajdowały się w administracji władz polskich t.j. Gdańsk i Gdynia, trzeci — Szczecin był jeszcze zarządzany przez władze sowieckie. W portach tych, jak również w szeregu mniejszych, na całym prawie wybrzeżu morskim, wojna poczyniła wielkie spustoszenia. Straty poniesione nie są jeszcze całkowicie obliczone, pewnymi danymi rozporządzamy tylko w odniesieniu do portów i wybrzeża morskiego w granicach z 1939 r. Straty wynoszą tu według Komisji Odszkodowań Morskich około 200 milionów złotych wartości przedwojennej. Od czasu rozpoczęcia konkretnych prac przy odbudowie portów, a mianowicie od 1.VI.1945 r. uzyskano już znaczne rezultaty, biorąc pod uwagę ogrom zniszczeń oraz skromne środki, jakimi dysponowano na rzecz dzieła odbudowy. W tym czasie rozmino-

*) Eksport do Z. S. R. R. dokonany został głównie wagonami na torach szerokich.

wano oba porty Gdynię i Gdańsk, co było bardzo trudnym zadaniem, usunięto wraki zatopionych okrętów, udostępniono w znacznej części nadbrzeża, doprowadzono linie kolejowe itp. Udostępnionych nadbrzeży posiadaliśmy pod koniec roku w Gdańsku około 2.500 m², w Gdyni 4.000 m². Powierzchnia składowa magazynów wynosi obecnie w Gdańsku 10.000 m², w Gdyni 65.000 m². Również coraz pomyślniej przedstawia się stan urządzeń przeładunkowych, który wynosił przy końcu ubiegłego roku w Gdańsku 15 czynnych dla towarów masowych o zdolności przeładunkowej 13.000 ton dziennie oraz 2 dla towarów drobnicowych o zdolności przeładunkowej 300 ton dziennie. Urządzeń przeładunkowych w Gdyni dla towarów masowych jest 6 o zdolności przeładunkowej 11.000 ton dziennie, dla drobnicy 16 o zdolności przeładunkowej 4.000 ton. W stosunku rocznym daje to następujące teoretyczne możliwości przeładunkowe: dla Gdańska 4.950.000 ton, dla Gdyni 5.450.000 ton. Praktycznie możliwości przeładunkowe można jednak ocenić na około 9 milionów ton rocznie, podczas gdy obroty obu portów w 1938 r. wynosiły łącznie 16.301.000 ton (Gdańsk 7.127.000 ton, Gdynia 9.174.000 ton) z czego na import przypadało 3.091.000 ton, na eksport 13.210.000 ton.

W stosunku do istniejących już możliwości technicznych, obroty obu portów są ciągle jeszcze nieduże ze względu na mało ożywioną dotychczas wymianę handlową z zagranicą, niemniej jednak wykazują one stały wzrost, jak to widzimy z tabeli 18.

Rozpoczęto również pod koniec roku odbudowę portu w Elblągu, oraz podjęto prace w dziedzinie odbudowy względnie doprowadzenia do stanu używalności w szeregu portów rybackich, przede wszystkim w Postominie, Derłowie, Łebie, Kołobrzegu.

14. Spółdzielczość. Rozwój spółdzielczości w Polsce nabiera szczególnego zna-

Tabela 18

Porty Gdańsk i Gdynia

	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień	Od chwili uruchomienia portów
1. Ogólny obrót w tys. ton	101.8	159.2	193.7	226.0	217.7	917.2
2. Ogólny obrót Gdyni w tys. ton	74.4	105.3	116.2	129.9	129.1	563.3
3. Ogólny obrót w Gdańsku	27.4	53.9	77.5	96.1	88.6	353.9
4. Import w tys. ton	4.9	39.8	87.4	129.3	115.1	376.5
5. Eksport w tys. ton	96.9	119.4	106.3	96.7	102.6	540.7
6. Weszło statków do portów	185	209	143	133	186	.
7. Pojemność statków w tys. N. R. T.	72.0	88.6	127.5	187.7	255.0	.

czenia. Obok bowiem motywów gospodarczych, jakie przemawiały za łączeniem wysiłków i kapitałów poszczególnych jednostek w formie przedsiębiorstw spółdzielczych przed wojną, obecnie ruch spółdzielczy stoi przed dalszymi zadaniami, które poza korzyściami dla członków spółdzielni, wyznaczają spółdzielczości rolę elementu uzupełniającego gospodarkę planową państwa oraz czynnika, kształtującego przebudowę społeczną. Momenty te zadecydowały w znacznym stopniu o tempie rozwoju placówek spółdzielczych oraz o pewnej centralizacji ich ośrodków dyspozycji w Związku Rewizyjnym Spółdzielni R.P. oraz w Związku Gospodarczym „Społem”. Stan liczebny spółdzielni za ostatnie miesiące przedstawiamy w tabeli 19 (dane dotyczące poprzednich miesięcy podaliśmy w numerze 4-tym „Wiadomości”).

Jak widzimy z powyższych cyfr, więcej jak połowa placówek, to spółdzielnie handlowe, wśród których znów przeszło 80% stanowią spółdzielnie spożywcze.

Ilościowy obraz ruchu spółdzielczego uzupełnimy jeszcze podziałem na okręgi Związku

Tabela 19

Rodzaje i liczba spółdzielni w IV kwartale 1945 r.

Stan na dzień	spożywcze	rolniczo handlowe	księgarsko-papiernicze	zbytu żywności	inne handlowe	razem handlowe	przetwórcze 95% mleczarskie	pomocniczo rolne	kredytowe	różne	ogółem
31. X. 45	3.692	509	137	41	59	4.438	824	769	944	818	7.793
30. XI.	3.739	508	155	44	83	4.529	833	854	950	892	8.058
31. XII.	3.809	537	154	48	71	4.619	803	908	962	960	8.252

Rewizyjnego Spółdzielni R.P., zamieszczając odnośne dane w tabeli 20.

Tabela 20

Ilość czynnych spółdzielni według okręgów

Okręg	Stan na dzień		
	31. X 1945	30. XI. 1945	31. XII 1945
Białystok	156	151	164
Lublin	1.303	1.289	1.262
Rzeszów	850	852	832
Kraków	987	1.007	1.017
Łódź	808	819	829
Toruń	550	587	631
Poznań	656	683	699
Radom	846	849	852
Gdańsk	202	212	251
Katowice	255	312	335
Warszawa	923	982	1.001
Olsztyn	48	49	80
Koszalin	86	112	108
Wrocław	123	154	191
Razem	7.793	8.058	8.252

Jeśli chodzi o rozmiary działalności tych spółdzielni, to niestety nie dysponujemy tu żadnymi dokładnymi danymi, wobec czego zmuszeni jesteśmy podobnie jak to uczyniliśmy w poprzednim miesiącu, oprzeć się na obrotach „Społem“, traktując je jako pewnego rodzaju wskaźnik dynamiki rozwojowej całego ruchu spółdzielczego. Otóż obroty tego Związku za rok 1945 przedstawiają się istotnie imponująco, osiągając w poszczególnych okresach następujące kwoty:

I. półrocze	1.133.305.000 zł.
III. kwartał	1.378.390.000zł.
październik	658.125.000
listopad	793.756.000
grudzień	1.345.241.000
V. kwartał	2.797.122.000 ,
Ogółem za cały rzk	5.308.817.000 ,

Ciekawie przedstawia się układ tych obrotów z punktu widzenia kategorii towarów, które stanowiły przedmiot transakcyj „Społem“, przy równoczesnym przeliczeniu ich na złote w przedwojennej wartości. Dysponujemy tu obliczeniami, dotyczącymi pierwszych 10 miesięcy 1945 roku, które przedstawiają się następująco:

Stosunek procentowy obrotów „Społem“ za okres I od 1 I. do 31. X. 1945 r.

	w zł 1945 r.	w zł 1939 r.
Ogółem	100.0%	100.0%
Towary reglamentowane	52.2%	51.9%
Świadczenia rzeczowe	17.6%	45.0%
Rynek sztywny razem	69.8%	96.9%
Transport	0.2%	—
Rynek wolny	30.0%	3.1%

Wynika z powyższego, że jakkolwiek nominalnie udział obrotów „Społem“ artykułami wolnego rynku wynosił 30%, to jednak przez przeliczenie na ceny przedwojenne lub co na jedno wychodzi, po sprowadzeniu wartości wszystkich towarów do wspólnego mianownika cen wolno-rynkowych, udział realny obrotów towarami reglamentowanymi niepomrotnie wzrasta, redukując tym samym udział obrotów wolnego rynku do nikłej kwoty 3,1%. Pomijając ewentualne niedokładności w tym obliczeniu, jakie mogły wyniknąć przy użyciu mnożników cen przedwojennych w stosunku do obecnych, zastosowanych globalnie do obrotów całej masy poszczególnych grup towarów, które niepodobieństwem było rozdrabniać przy obliczeniu na każdy artykuł oddzielnie — nie może to zmienić zasadniczo przedstawionego wyżej stosunku obrotów artykułami przepływającymi przez rynek sztywny i rynek wolny. Ponieważ obroty „Społem“ są obrotami hurtowymi, przeważnie między pewnymi centralami aprowizacyjnymi oraz między spółdzielniami, można wnosić, że obroty poszczególnych spółdzielni, należących do Związku Gospodarczego „Społem“ przedstawiają się trochę odmiennie t.j. przy większym udziale obrotów artykułami wolnego rynku. Niemniej jednak możemy powiedzieć, że ubiegły rok charakteryzuje spółdzielczość głównie jako aparat wykonawczy polityki aprowizacyjnej Państwa, a tylko w niewielkiej mierze, jako czynnik konkurujący na wolnym rynku, mogący odegrać na szerszą skalę rolę inicjatora obniżki cen wyśrubowanych w pewnych okresach przez spekulację.

Funkcje zlecone w takich rozmiarach przez Państwo mają jednak charakter przejściowy, łączący się z okresem powojennym, kiedy momenty aprowizacyjne odgrywają wielką rolę w polityce gospodarczej wszystkich prawie krajów. Należy się przeto spodziewać, że w miarę polepszania się sytuacji w rolnictwie oraz stabilizacji gospodarki narodowej w ogóle, kwestia aprowizacji urzędowej zacznie coraz bardziej tracić na ostrości i tym samym mniej absorbować aparat spółdzielczy, który będzie mógł się poświęcić w większym stopniu normalnej pracy spółdzielczo-handlowej. W parze z tym, powinien iść taki układ stosunków organizacyjnych w spółdzielczości, któryby w większym stopniu niż dotychczas stwarzał korzystne warunki rozwoju dla inicjatywy gospodarczej zarówno wśród członków spółdzielni, jak i wśród jej pracowników, pozostawiając im

ększy zakres swobody organizacyjnej i gospodarczej, stanowiącej najlepszą przeciwwagę żliwości zbiurokratyzowania się aparatu śdzielczego. Jak to już bowiem zaznaczy-ny w pierwszym numerze naszego pisma, ólnym motywem gospodarczym rozwoju spół-elczości jest stworzenie takich form gospo-rowania, które dawałyby z jednej strony pole podpisu inicjatywie jednostek i grup, z drugiej strony stanowiły aparat wyko-wczy ogólnego - gospodarczych planów. Zreali-owanie w praktyce większej równowagi mię-y tymi dwoma motywami działalności gospo-rczej w formie spółdzielczej, wyszłoby nie-łpłiwie tylko na dobro spółdzielczości, zwięk-szając sferę zainteresowania nią szerszych urstw społeczeństwa i przysparzając tym sa-mym spółdzielniom w większej mierze członków ywych“ w miejsce figurujących jedynie na pierze.

15. Praca, płace i ceny. W pierw-ych miesiącach po wyzwoleniu, we wszystkich łęziach przemysłu, panował powszechny brak : roboczych, zarówno wykwalifikowanych, jak niewykwalifikowanych. W miesiącach letnich istąpiła stabilizacja, natomiast pod koniec ku Urzędy Zatrudnienia rejestrowały już ówną ilość zgłaszających się do pracy spośród botników niewykwalifikowanych. Brak fa-owców dawał się odczuwać przez cały rok, zy bardzo znacznym zapotrzebowaniu. Demo-lizacja, napływ repatriantów ze wschodu i za-odu, ukrócenie handlu pokątnego, wyprowa-zenie sądów doraźnych w wypadkach t.zw. zabru“, zakończenie prac sezonowych, oto ryczyny zwiększające podaż rąk robotni-ych. Znaczną część spośród zgłaszających się o pracy stanowiły kobiety, zwłaszcza na tere-ach nowoodzyskanych. Różne spółdzielnie pra-r np. szwalnie, pochłaniały przeważnie element obiecy. Urzędy Zatrudnienia starały się pra-owników sezonowych ulokować w rolnictwie, zy w leśnictwie, gdzie zapotrzebowanie na racę jest jeszcze znaczne, jednak chętnych a wyjazd było niewielu. W obawie przed państwowieniem, właściciele drobnych przed-ębiorstw nie uruchamiali swych zakładów. chwalony ostatni dekret o upaństwowieniu akładów większych wpłynęło niewątpliwie na aktywnienie drobnych przedsiębiorstw, a co atem idzie i na zatrudnienie większej ilości racowników. W miarę odbudowywania znisz-zonego przemysłu, w miarę pokonywania trud-ości technicznych, organizacyjnych i materia-

łowych notowano stały wzrost zatrudnienia. W przemyśle węglowym wzrost w listopadzie w stosunku do lutego wynosił 89,2%. Z zaga-dnieniem zatrudnienia wiąże się ściśle zaga-dnienie wydajności pracy. Przy dwukrotnym wzroście zatrudnienia, wydobyte węgla, w tym samym czasie zwiększyło się prawie sześcio-krotnie. Przeciętna wydajność pod koniec roku wynosiła około 1 tony na robotniko - dniówkę, kiedy w lutym wynosiła zaledwie 0,355, w sierpniu osiągnęła wysokość 0,882, w listo-padzie 0,915. Oznacza to wzrost wydajności w stosunku do lutego 157,8% (tabela 3). Nie-które Zjednoczenia Węglowe jak: Chorzowskie, Katowickie, Zabrskie, Mikołowskie i Rudzkie przekroczyły normę wydajności 1 t. na robotni-ko - dniówkę. Stan zatrudnienia w hutnictwie cynkowym w listopadzie w stosunku do marca wzrósł o 87%, w kopalnictwie rud o 460%, w hutnictwie żelaznym o 80%. Przemysł hut-niczo - żelazny od marca do listopada podwoił swą załogę, a jednocześnie w tym samym cza-sie zwiększył produkcję, zależnie od działu, pięcio-dziesięciokrotnie. Przemysł hutniczy jest dostatecznie nasycony siłami robotniczymi i do-piero w miarę dalszego uzupełnienia poszcze-gólnych działów produkcji nowymi urządzenia-mi i maszynami, zapotrzebowanie na hutnika będzie wzrastać.

Przemysł włókienniczy jest największą ga-łęzią przetwórczą w Polsce, tak pod względem zatrudnienia, jak i wartości produkcji.

Stan zatrudnienia w przemyśle włókienni-czym wynosił w lutym 40.055 osób, natomiast na dzień 20.XII. ub. r. — 127.155 pracow-ników, czyli wzrost wynosi 218%.

Tabela 21

Wzrost zatrudnienia w przemyśle włókienniczym

Miesiące	Zatrudnienie	Wzrost procentowy w stos. do lutego — marca
Luty — marzec . . .	40.055	100
Kwiecień	62.031	155
M a j	70.236	175
Czerwiec	83.278	208
Lipiec	97.614	244
Sierpień	107.586	269
Wrzesień	103.061	257
Październik	116.879	292
Listopad	123.762	309
Grudzień	127.155	318

W pierwszych miesiąca uruchomienia prze-mysłu włókienniczego wydajność pracy w sto-sunku do norm przedwojennych była bardzo

niska. Obecnie wydajność robotnika stale wzrasta. Około 80% pracowników przemysłu bawełnianego pracuje ponad normę. Do wzrostu wydajności przyczyniły się: wprowadzenie systemu płac akordowych, premiowanie za przekroczenie norm, poprawa stosunków aprowizacyjnych i szkolenie nowych fachowców. Na cele aprowidowania robotników przemysł włókienniczy wypłacił we wrześniu ub. r. 32 miliony złotych. C.Z.P.W. przystąpił z całą energią do szkolenia zawodowego, zakładając przy fabrykach szkoły i kursy wieczorowe.

Pracownik podczas szkolenia otrzymuje normalne stawki robotnicze i korzysta ze wszystkich świadczeń zakładu.

W dziedzinie płac robotniczych, w pierwszych miesiącach panował chaos, który stopniowo uległ normalizacji. Wprowadzony system wynagradzania oparto na płacach w gotówce i naturze. Z momentem zorganizowania się, Związki Zawodowe, rozwinęły nacisk w kierunku zawierania umów zbiorowych w poszczególnych gałęziach przemysłu. Płace w gotówce uległy zwyczajnie przy jednoczesnej niższe cen artykułów pierwszej potrzeby, oraz przy zwiększeniu przydziałów dla pracujących. Celem podniesienia wydajności pracy wprowadzono w przemyśle zróżnicowany system płac, przewidujący 24 stawki wynagrodzeń, zależnie od posiadanych kwalifikacji. Praca akordowa i system premiowo-punktowy w znacznym stopniu wpłynęły na powiększenie zarobków pracowniczych. System premiowania punktami w naturze okazał się w praktyce wadliwy. Celem umowy zbiorowej było ustalenie jednakowych zarobków dla wszystkich pracowników w danej gałęzi przemysłu. Tymczasem wartość towarów otrzymywanych na punkty w każdej fabryce jest inna, zależna od jakości towaru i sezonowego

wego popytu. Stąd znaczne zróżniczkowanie wysokości zarobków robotniczych w poszczególnych fabrykach. Spieniężenie towarów punktowych zabiera pracownikom sporo czasu i naraża ich na wyzysk ze strony masowo skupujących towary spekulantów. Postulatem Związków Zawodowych jest wypłata premii pracowniczych w gotówce.

W okresie wojny nie zwracano uwagi na jakość, lecz na wielkość produkcji. Dzisiejszy system premiowania jest również zależny od ilości, a nie jakości. Robotnik, pracujący wolniej, lecz staranniej i dokładniej, przy dzisiejszym systemie premiowania jest pokrzywdzony (szczególniej przemysł konfekcyjny). Uzyskanie większej premii skłania go do pośpiechu, a więc do niedbalstwa, co ujemnie wpływa na jakość produkcji.

Rozpiętość płac pracowniczych jest nadal bardzo wielka. Tendencja do poprawy bytu robotników występuje coraz to silniej. W okresie świątecznym wszystkie instytucje i przedsiębiorstwa przyszły z jednorazową pomocą swym pracownikom.

Wysokie ceny, jakie ustaliły się po wyzwoleniu, i po dokonanej wymianie poczęły spadać. Spadek notowano do połowy września. Od połowy września do końca roku ceny stale wzrastały. Nie znaczy to, aby obserwowany spadek, czy wzrost miał charakter stały, w międzyczasie ceny ulegały częstym wahaniom. Przyczyny spadku cen zostały omówione w pierwszym numerze „Wiadomości“ N.B.P. Tabela 21 ilustruje ruch cen od września do grudnia 1945 r.

Z artykułów spożywczych jedynie ceny cukru wykazywały dalszą tendencję zniżkową.

Z artykułów nieżywnościowych wzrosły bardzo znacznie ceny skóry i węgla (przyczyny sezonowe). Od połowy września do końca ubie-

Tabela 22

Procentowy wzrost cen artykułów żywnościowych w okresie od września do grudnia 1945 r.

	Chleb pytl.	Mąka psz.	Kasza jęcz.	Ziemiaki	Masło	Slonina	Wie- przow.	Woło- wina	Jaja	Cukier
Warszawa	+ 35	+ 20	+ 33	100	+ 43	+ 17	+ 65	+ 43	+ 214	— 5
Łódź	+ 29	+ 9	+ 70	+ 8	+ 50	+ 13	+ 11	+ 68	+ 210	— 9
Kraków	+ 75	+ 43	— 25	—	+ 36	+ 7	+ 30	+ 36	+ 209	— 21
Katowice	+ 20	—	+ 43	— 14	+ 27	+ 14	+ 36	+ 50	+ 133	— 14
Poznań	+ 67	+ 78	+ 56	— 15	+ 31	+ 27	+ 40	+ 73	+ 140	— 11
Lublin	+ 12	+ 8	—	+ 50	+ 37	—	+ 23	+ 9	+ 260	— 18

głego roku w Warszawie cena 1 pary zelówek podniosła się o 100%, w Łodzi o 71%, w Katowicach o 60%, w Krakowie o 40%, Lublinie o 33% i Poznaniu o 14%.

Wzrost cen węgla wynosił od 30—200%. Inne artykuły jak: nafta, nici, kreton zwykowały nieznacznie i stopień wzrostu wynosił od kilku do kilkunastu procent.

W związku ze wzrostem cen wzrastały i koszty żywienia. Tabela 22 przedstawia spadek i wzrost wskaźników kosztów żywienia od maja do grudnia ub. r. Dodatnim obja-

wem jest dążność do wyrównywania się cen w poszczególnych powiatach, czy okręgach. Przyczyny tego zjawiska należy szukać w usprawnieniu komunikacji i powstawaniu coraz to nowych zakładów wytwórczych w poszczególnych okręgach.

W pierwszej połowie grudnia ceny artykułów żywnościowych znacznie wzrosły w stosunku do poprzedniego miesiąca, w związku ze zbliżającymi się świętami.

W drugiej połowie grudnia wzrost był nieznaczny. Ceny cukru nadal spadały.

Tabela 22 Wskaźnik kosztów żywienia w niektórych większych miastach 1945 r.

Data	Warszawa	Łódź	Kraków	Białystok	Lublin	Bydgoszcz	Gdynia	Katowice	Poznań
12.5—9.6.	100.0	100.0	100.0	100.0	100.0	100.0	100.0	100.0	100.0
23.6—30.6.	89.5	83.7	97.6	82.1	104.1	87.7	84.6	82.4	83.8
21.7—31.7	79.3	76.0	98.1	75.0	123.2	90.0	86.7	83.8	89.1
1.8.—15.8.	77.7	71.8	84.7	69.8	119.3	88.6	74.3	82.9	92.2
15.8—31.8.	74.9	70.1	79.0	68.8	101.8	88.6	72.0	72.0	83.2
1.9—15.9.	77.3	67.6	83.8	68.1	91.0	90.9	74.9	66.2	89.8
15.9—30.9.	77.8	67.5	80.8	68.8	82.1	88.6	71.9	64.0	90.6
1.10.—15.10	84.2	71.4	81.9	83.6	90.0	94.4	72.4	67.7	92.7
15.10.—31.10.	84.8	75.5	88.8	73.0	98.4	97.8	72.2	75.5	89.8
1.11.—15.11	105.5	84.8	99.1	76.4	95.9	97.9	75.3	81.1	92.3
15.11.—30.11.	99.2	89.9	97.9	78.8	102.6	113.8	83.1	86.6	114.9
1.12.—15.12.	107.8	88.8	93.2	89.5	116.0	122.8	92.0	88.0	127.2
15.12.—31.12.	108.0	95.8	101.6	84.5	117.6	127.5	96.4	84.0	129.6

Koszty żywienia w okresie od 12. 5. — 9. 6. przyjęto za 100 oddzielnie dla każdego miasta. Stąd porównalność co do wysokości wskaźników pomiędzy miastami nie istnieje. Można porównywać tylko stopień spadku — wzrostu.

16. Rynek pieniężny. *Sytuacja ogólna.* Reforma walutowa, przeprowadzona na początku roku 1945 (Dz. U. R. P. Nr 1 z 6. I. 1945 r.) pozbawiła rynek kapitałów obrotowych. W związku z tym organizacja rynku pieniężnego musiała być przeprowadzona od samych podstaw, a pierwszym zadaniem, jakie musiały spełnić instytucje kredytowe, było dostarczenie niezbędnych środków obrotowych na uruchomienie produkcji oraz zorganizowanie obrotu płatniczego. Drugim zadaniem niemniej ważnym było dostarczenie środków na niezbędne wstępne inwestycje w celu odbudowy życia gospodarczego, zniszczonego przez działania wojenne i gospodarkę okupanta.

W pierwszym wypadku banki wypełniły już swoją funkcję. Pierwsze istotne potrzeby rynku kredytu krótkoterminowego, obrotowego, zostały zaspokojone. Obecnie istnieje jeszcze nadal znaczne zapotrzebowanie kredytów obrotowych ale zapotrzebowanie to wiąże się ściśle z powiększającą się produkcją dotychczas odbudowywanych lub remontowanych zakładów produkcyjnych i jest nadal przez banki zaspakajane. W dziedzinie organizacji i usprawnień obrotu płatniczego, banki spełniły swoją funkcję, w dużej mierze przez racjonalną rozbudowę swojej sieci i stosowanie w szerokim zakresie udogodnień w obrocie bezgotówkowym.

W drugim wypadku, a mianowicie w procesie zaspakajania potrzeb rynku kredytu śred-

nieterminowego na inwestycje, banki nie były w stanie wypełnić zadania całkowicie i rzecz nie mogła przedstawiać się inaczej. Zapotrzebowanie na kredyty inwestycyjne na każdym odcinku życia gospodarczego jest bardzo duże i jest zaspakajane w miarę możliwości według pewnej hierarchii potrzeb, ustalonej z szerszego punktu widzenia, a mianowicie wagi usług danego odcinka dla całokształtu gospodarki narodowej.

W pierwszym okresie przed zorganizowaniem mechanizmu bankowego, najniezbędniejsze potrzeby przedsiębiorstw, w celu uruchomienia produkcji, były finansowane przez pełnomocników Rządu. Pożyczki te zostały następnie przejęte przez Narodowy Bank Polski i banki pośredniczące.

Podstawą pierwszych kredytów bankowych była w 100 % emisja, gdyż reforma walutowa pozbawiła banki kapitałów własnych, a kapitały obce siłą rzeczy do banków jeszcze nie napłynęły. W wyniku akcji kredytowej, rynek stopniowo się upłynniał i do banków zaczęły napływać kapitały w formie wkładów, które w miarę narastania, odgrywały coraz poważniejszą rolę w akcji kredytowej banków. W końcu roku sprawozdawczego, a nawet już w ostatnich miesiącach, salda kredytowe rachunków bieżących i wkłady terminowe przedstawiały stosunkowo znaczne sumy i tworzyły zdrową o charakterze gospodarczym podstawę dla działalności kredytowej banków.

Formy kredytu, stosowane głównie w roku 1945 były następujące: kredyty w rachunku bieżącym i kredyty wekslowe, oparte o weksel 3-miesięczny z uwagi na postanowienia dekretu o N.B.P., które zezwalały na dyskonto weksli z terminem płatności nie dłuższym niż 3 miesiące. W wypadku udzielania przez bank kredytów wekslowych dłuższych, kredytobiorca uzyskiwał prawo prolongaty weksla.

Podstawą kredytu wekslowego był weksel finansowy, który w pierwszym okresie organizacji stosunków gospodarczych był z konieczności tolerowany przez władze, kierujące polityką kredytową. Jednak już w ostatnim kwartale roku sprawozdawczego, władze gospodarcze wydały odpowiednie zarządzenie w celu wyeliminowania weksli typu finansowego i wprowadzenia do obrotu w jak największym zakresie wekslu handlowego. Przeprowadzona akcja w tym kierunku została wyczerpująco omówiona w poprzednich miesięcznych sprawozdaniach.

O ile na początku roku sprawozdawczego, jak już wyżej było wspomniane, rynek był całkowicie pozbawiony kapitałów, to przy końcu roku sytuacja na rynku zmieniła się o tyle, że mógł on być już brany pod uwagę przez władze gospodarcze, jako źródło kredytu krótkoterminowego i długoterminowego dla Skarbu Państwa, realizowanego w drodze sprzedaży biletów skarbowych i emisji obligacji Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju. Podstawy prawne, wysokości i sposób oprocentowania, terminy płatności oraz strona techniczna sprzedaży i wykupu biletów skarbowych, jak i subskrypcji i amortyzacji obligacji Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju, zostały dokładnie podane i omówione w „Wiadomościach Narodowego Banku Polskiego“ Nr 4, w dziale „Z Bieżących Zagadnień Gospodarczych“.

Działalność kredytowa. Wkłady. Rok sprawozdawczy wykazał rozwój działalności banków w zakresie finansowania potrzeb życia gospodarczego. Ogólna suma rozproszonych kredytów przez banki i Komunalne Kasy Oszczędności na ultimo grudnia 1945 r. wzrosła do 817 % stanu kredytów na koniec maja 1945 r. Tak duży wzrost działalności banków na tym odcinku tłumaczy się tym, iż kwota rozproszonych kredytów na ultimo maja była jeszcze stosunkowo nieznaczna w porównaniu z potrzebami odradzającego się życia ekonomicznego kraju.

Najwyższy wzrost akcji kredytowej (71%) wykazał czerwiec, poza tym w następnych miesiącach tempo wzrostu było mniej więcej równomierne, a mianowicie wzrost w poszczególnych miesiącach wahał się od 27 do 38%.

Działalność kredytowa Narodowego Banku Polskiego ograniczała się głównie do refinansowania akcji banków pośredniczących i komunalnych kas oszczędności. Bezpośrednia akcja Narodowego Banku Polskiego w finansowaniu życia gospodarczego była nie znaczna i polegała na przejmowaniu kredytów rozprowadzanych przez pełnomocników Rządu w tym czasie, kiedy cały mechanizm bankowy był w stanie organizacji i nie mógł należycie funkcjonować. Poza tym w końcu roku sprawozdawczego Narodowy Bank Polski udzielił kredytów eksportowych Biuru Rozrachunków Międzynarodowych, Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego. Udział Narodowego Banku Polskiego w ogólnej akcji finansowania potrzeb gospodarczych kraju w r. 1945 w postaci udzielanych

kredytów dyskontowych i na rachunku „otwartego kredytu“ wahał się od 45,5 do 69,5%. Pozostałą część ogólnej kwoty rozprowadzonych kredytów pokrywały instytucje kredytowe z własnych środków, t.j. wkładów.

Rozwój działalności banków w zakresie przeprowadzanych operacji biernych był również bardzo poważny. Z analizy miesięcznych bilansów brutto instytucji kredytowych wynika, iż wzrost kapitałów obcych na ultimo grudnia 1945 r., w porównaniu ze stanem z miesiąca maja tego roku, wyniósł 501%. Najpoważniejsze kwoty grupują się na rachunkach bieżących, suma wkładów terminowych jest jeszcze stosunkowo nieznaczną, ale zarysowuje się już tendencja szybszego narastania wkładów terminowych niż awistowych. Wkłady o charakterze oszczędnościowym stanowią narażenie nieznaczny procent ogólnej sumy wkładów.

Obroty żyrowe. Przebieg działalności Narodowego Banku Polskiego w zakresie obrotów na rachunkach żyrowych wskazuje na bardzo duży rozwój w tej dziedzinie. Zjawisko to należy uważać za korzystne, gdyż ilość rachunków i stan obrotów żyrowych jest odzwierciedleniem większej lub mniejszej intensywności życia gospodarczego kraju. Nie ulega wątpliwości, że wzrost lub spadek ilości rachunków żyrowych wiąże się ze wzrostem lub zmniejszeniem się ilości poważniejszych placówek gospodarczych kraju, a stan obrotów na rachunkach żyrowych z rozmiarem obrotów gospodarczych tych placówek.

Obroty żyrowe w grudniu 1945 r. w porównaniu ze stanem z maja tego roku wzrosły o 612%. Tempo wzrostu w poszczególnych miesiącach było bardzo nierównomierne. Najwyższy wzrost obrotów (53%) wykazał miesiąc czerwiec, stosunkowo najniższy (10%) miesiąc listopad. W pozostałych miesiącach wzrost obrotów wahał się w granicach od 29 do 44%. Obroty bezgotówkowe na początku roku sprawozdawczego mniejsze od gotówkowych uzyskiwały stopniową przewagę. W maju 1945 r. obroty bezgotówkowe wynosiły 71,5% w grudniu tego roku 86,1% ogólnych obrotów. Szybkość obrotów na rachunkach żyrowych wykazywała pewne wahania i wynosiła od 4,2 do 6 w stosunku miesięcznym.

Rynek pieniężny prywatny. Rynek pieniężny prywatny w stosunkowo krótkim czasie, gdyż już w kilka miesięcy po reformie waluto-

wej dysponował znacznymi kapitałami. Objaw tak szybkiego upłynnienia się rynku byłby bardzo korzystny, gdyby kapitały, jakimi rynek ten dysponuje brały pełny udział w procesie rozwoju ekonomicznego kraju. Jednakże kapitały prywatne tylko częściowo współpracują produktywnie z rynkiem pieniężnym oficjalnym. Jedną z głównych przyczyn tego jest chęć uchylenia się od kontroli ze strony Państwa, a następnie duża lukratywność szeregu nielegalnych i nieproduktywnych transakcji, które absorbują prywatne kapitały, zwłaszcza iż w okresie odbudowy i organizacji życia gospodarczego, po destruktywnych działaniach wojny, wszelkie operacje nielegalne mają zawsze większe możliwości powodzenia.

Poza wspomnianymi przyczynami również brak ścisłych granic i podstaw prawnych dla własności prywatnej nie sprzyjał produktywnemu użyciu kapitałów prywatnych, co zostało zmienione przez ostatnie ustawy rozrządzające zakres sektorów państwowego i prywatnego.

Pomimo stosunkowo znacznej płynności rynku prywatnego uzyskanie pożyczki należało do rzeczy trudnych. Transakcje kredytowe jakie miały miejsce były zawierane na okres krótki niekiedy na jeden do kilku dni i z reguły pod zastaw różnych wartościowych przedmiotów lub walut obcych. Ścisłe ustalenie stopy procentowej w tego rodzaju transakcjach jest rzeczą trudną, gdyż są one zasadniczo nieuchwytne. Na ogół rozpiętość stosowanej stopy była duża a i sama stopa bardzo wysoka. Można przyjąć z pewnym zastrzeżeniem, że wynosiła od 1/2 do 1% a czasem i więcej w stosunku dziennym. Spotyka się również transakcje kredytowe, zawierane nie na pewien określony procent, lecz pod warunkiem udziału w zyskach. Ten rodzaj transakcji kredytowych szczególnie wiąże się z wszelkiego rodzaju operacjami nielegalnymi, o których wspominaliśmy wyżej.

Do nielegalnych operacji zalicza się nieoficjalny handel walutami obcymi. Kursy walut w nielegalnych transakcjach ulegały w roku sprawozdawczym pewnym wahanom mniej więcej jednak od drugiej połowy lipca kurs ten przyjął stałą tendencję zwykłą. Jakże są tego przyczyny podaliśmy w pierwszym numerze „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, obecnie nie będziemy tego szeroko omawiać ponownie, gdyż przyczyny nie uległy żadnym zmianom, nadal głównymi pozostały: nielegalny handel z zagranicą emigracja Żydów i tezaury-

zacja w obcych walutach. Zwracamy jedynie uwagę na fakt że kursy walut w tranzakcjach nielegalnych są sztucznie wyśrubowane i w najmniejszym stopniu nie są proporcjonalne do faktycznego parytetu siły nabywczej dolara lub

funta w stosunku do złotego, obliczanego na podstawie porównania wskaźników kosztów utrzymania w Polsce i, w poszczególnych krajach, których waluta znajdowała się u nas w nielegalnym obrocie.

Z BIEŻĄCYCH ZAGADNIEŃ GOSPODARCZYCH

NACJONALIZACJA KREDYTU I BANKÓW WE FRANCJI

W dniu 3 grudnia ub. r. Konstytuanta francuska w oparciu o plan państwowy uchwaliła 517 głosami przeciw 35 upaństwowienie Banku Francji i 4 wielkich banków depozytowych.

Od dnia, w którym dekret został ogłoszony notowania akcji banków upaństwowionych zostały zawieszone, a do banków tych zostali przydzieleni komisarze rządowi.

Oto główne postanowienia dekretu nacjonalizującego kredyt: Następuje przeniesienie akcji Banku Francji na państwo, które staje się ich właścicielem. Dotychczasowi doradcy i cenzorzy akcjonariuszów zaprzestają sprawowania swych funkcji z dniem 31.XII 1945 r. Akcjonariusze otrzymują obligacje. Komisja likwidacyjna ustali wartość akcji do wykupu, która nie będzie mogła przekraczać kursu średniego z okresu 1.IX.44 — 31.VIII.45. Okres umarzania obligacji oznaczono na 50 lat. Odsetki maksymalne ustalono na 2%, a odsetki za lata 1945 i 1946 nie mogą przekroczyć odsetek z r. 1944. Odsetki wypłaca Bank Francji. Wszelkie gwarancje i amortyzacja należą do Skarbu Państwa.

Prócz Banku Francji znacjonalizowano: Le Crédit Lyonnais, La Société Générale, Le Comptoir d'Escompte i La Banque Nationale de Commerce et de l'Industrie. Z dniem 1 stycznia br. majątek tych banków przeszedł na państwo i wygasły uprawnienia dotychczasowych ich zarządów. Dotychczasowi posiadacze akcji otrzymują wzamian obligacje. Państwo gwarantuje dochody od nich przynajmniej w tej wysokości, jaka przypadała akcjom w 1944 r. I tu amortyzacja udziałów następuje w okresie 50-cioletnim z zastrzeżeniem kursu, jak przy akcjach Banku Francji. Zarządy będą mianowane w sposób następujący: 4 członków przez Ministra Gospodarki Narodowej, 4 przez wielkie organizacje syndykalistyczne, a dwóch przez Ministra Skarbu, który wyraża zgodę na wybór przewodniczącego zarządu. Członek parlamentu nie może być członkiem zarządu żadnego z banków.

Nad bankami, nazwijmy je handlowymi (banques d'affaires), których suma bilansowa przekracza 500 milionów franków ustanawia się Komisarza Rządowego, mianowanego przez Ministrów Skarbu i Gospodarki Narodowej na wniosek Rady Narodowej Kredytu. Funkcje swe sprawuje Komisarz przy pomocy komitetu kontrolnego, składającego się z jednego przedstawiciela organizacji handlowych i przemysłowych, jednego z wielkich organizacji syndykalistycznych i jednego z instytucji finansowych.

Dla spełnienia ogólnych funkcji, wynikłych z faktu upaństwowienia kredytu i banków zostaną prócz tego powołane: Narodowa Rada Kredytu i Komisja Kontroli Banków

Narodowa Rada Kredytu, której rola jest tylko doradcza, składa się w większości z przedstawicieli Ministerstwa Skarbu i Gospodarki Narodowej, co wydaje się do pewnego stopnia niewłaściwe dla organu, zajmującego się jedynie informowaniem i doradztwem.

Dekret legalizuje ewolucję, która zmieniła Bank Francji w bank banków, albo, żeby użyć nomenklatury anglo-saskiej, w bank centralny. Zarządca zaopatrzony w pełnomocnictwa Ministra Skarbu jest uprawniony do wydawania bankom i wszelkim instytucjom finansowym instrukcji ogólnych i szczegółowych. Równocześnie zostały podane do wiadomości banków szczegółowe zasady funkcjonowania. Ustalono ogólny podział banków na trzy grupy: banki depozytowe (banques de dépôts), banki handlowe (banques d'affaires) i banki kredytu długo i średnioterminowego.

Powstaje pytanie, dlaczego Rząd nie powiększył liczby instytucji, podlegających upaństwowieniu. Zapewne dlatego, że całkowita nacjonalizacja byłaby technicznie trudna. Należałoby bowiem znaleźć 8.400 zarządców, koniecznych dla zapewnienia funkcjonowania 700 przedsiębiorstw bankowych średnich i małych. Nacjonalizacja mogłaby się ponadto rozbić o trudności dyplomatyczne w związku z kapitałami obcymi itp.

Zresztą państwo, jako dotychczasowy właściciel Kasy Depozytowej (La Caisse des Dépôt et Consignations), sprawujące również ścisłą kontrolę banków ludowych (banques populaires) ma obecnie największą ilość wkładów pod swoją kontrolą i może w ten sposób łatwo kierować kredytem.

Nieco dziwnie przedstawia się pominięcie na liście banków znacjonalizowanych — wielkich banków handlowych, których rola w gospodarce może pod niektórymi względami uchodzić za większą od roli pełnionej przez banki depozytowe. Jeżeli więc argumentem za nacjonalizacją tych ostatnich (największych) było ich znaczenie dla gospodarki — można było zastosować go również do wielkich banków handlowych.

Kazimierz Witkowski.

UPAŃSTWOWIENIE BANKU ANGЛИ

Ustawą uchwaloną przez Izbę Gmin w dniu 20.XII.45 r. Bank Anglii (Bank of England) został upaństwowiony. Ażeby uprzytomnić sobie rewolucyjny charakter tego aktu w historii finansowej Wielkiej Brytanii trzeba pamiętać, że Bank Anglii był najstarszym prywatnym bankiem biletowym. Założony w roku 1694 przetrwał przez parę wieków, towarzyszył narodzinom potęgi gospodarczej Wielkiej Brytanii, brał udział w rozbudowie tego kraju do rozmiarów największej potęgi politycznej i gospodarczej świata.

Bank Anglii pozostaje nadal centralną instytucją biletową Wielkiej Brytanii.

Cały kapitał akcyjny byłej spółki Banku Anglii wolny od wszelkich długów, ciężarów i zobowiązań, przejmuje Skarb Państwa. Posiadacze akcji otrzymują w zamian papiery wartościowe państwowe, emitowane w tym celu przez Skarb. Papiery te są oprocentowane w wysokości 3% w stosunku rocznym. Dotychczasowy posiadacz akcji otrzymuje taką kwotę papierów wartościowych państwowych, ażeby suma osiąganych od nich odsetek równą była przeciętnej rocznej brutto dywidendzie od posiadanych przez akcjonariusza akcji, przy czym przeciętną dywidendę wyprowadza się za okres ostatnich lat dwudziestu przed 31.III.1945 r. Omawiane papiery państwowe mogą być wykupywane al pari przez Skarb Państwa w każdym czasie po dniu 5.IV.1966 r., po uprzednim ogłoszeniu o zamiarze wykupu w „London Gazette” przynajmniej na trzy miesiące naprzód.

Bank Anglii przestaje płacić dywidendę, natomiast 5 kwietnia i 5 października każdego roku ma płacić Skarbowi kwotę 873.180 funtów szterlingów, która to suma może być zwiększona lub zmniejszona w drodze porozumienia między Skarbem a Bankiem.

Spłata kapitału i obsługa odsetek omawianych papierów wartościowych obciąża Skonolidowany Fundusz Zjednoczonego Królestwa. (Consolidated Fund of the United Kingdom).

W razie wykupu papierów wartościowych państwowych Skarb ma prawo na zasadzie ustawy „National Loans Act. 1939”, celem zebrania kwot potrzebnych na ten cel, emitować wszelkie obligacje, które będą uznane za wydane zgodnie z cytowaną ustawą.

Kwoty płacone przez Bank Anglii Skarbowi w miejsce dawnej dywidendy od akcji Banku, wpłacane będą Ministrowi Finansów i przelewane na Fundusz Skonsolidowany.

Jak z tego widzimy Skarb Państwa nie ponosi na razie żadnej ofiary, gdyż obsługę odsetek nowo emitowanych walorów zapewniają całkowicie wpłaty Banku Anglii, a sfinansowanie, po latach 20 ewentualnego wykupu tych walorów odbędzie się znów w drodze długoterminowego kredytu, czyli, że ciężar tej operacji przerzucony zostanie na przyszłe pokolenie.

Dotychczasowi akcjonariusze zamiast dawnych akcji otrzymują państwowe papiery wartościowe, zapewniające im ten sam przeciętny dochód, jaki mieli od posiadanych akcji przez ubiegłych lat dwadzieścia. Papiery te można sprzedać w dowolnym czasie. Wobec wysokiego, jak na stosunki angielskie oprocentowania, kurs giełdowy tych papierów może kształtować się dla ich posiadaczy korzystnie.

W strukturze władz Banku omawiana ustawa przewiduje następujące zmiany.

Gubernatora, Vice-Gubernatora oraz innych członków Dyrekcji, składającej się z 16 dyrektorów Banku, mianuje król, przy czym stanowiska powyższe nie mogą być łączone z członkostwem w Izbie Gmin, stanowiskiem Ministra Korony lub zatrudnieniem opłacanym z pieniędzy dostarczanych przez parlament, ani też nie może ich zajmować cudzoziemiec w rozumieniu ustawy „British Nationality and Status of Aliens Acts, 1914 to 1943”. Gubernator i Vice-Gubernator piastują swoje stanowiska przez lat 5, dyrektorzy przez lat 4, przy czym co roku ustępuje czterech z pośród

nich, co zapewnia utrzymanie ciągłości pracy dyrekcji.

Wszelkie przepisy ograniczające okres wykonywania przez Bank Anglii jego przywilejów ((głównym jest przywilej emitowania biletów bankowych) zostały zniesione. Poza tym Bank uzyskał rozszerzenie swych kompetencji o nowe, posiadające charakter prawnie publiczny. (Król może zmieniać statut Banku).

Bank Anglii może obecnie żądać od banków informacji i dawać im zalecenia; może również, jeżeli zostanie do tego upoważniony przez Skarb, czynić wszelkie kroki, mające na celu wykonanie przez bank zaleceń.

Powyższe uprawnienia są ograniczone następującymi zastrzeżeniami: omawiane żądania i zalecenia nie mogą dotyczyć spraw poszczególnego klienta banku oraz Skarb, przed upoważnieniem Banku Anglii do wydania wiążącej odcisnę bank dyrektywy lub zalecenia, daje możliwość zainteresowanemu bankowi złożenia odpowiednich wyjaśnień.

Preponderancja Skarbu wyraża się obecnie w stosunku do Banku Anglii również i w tym, że omawiana ustawa przewiduje udzielanie przez Skarb, od czasu do czasu, po porozumieniu z Gubernatorem, takich dyrektyw Bankowi, jakie Skarb uzna za niezbędne w interesie publicznym.

Mamy więc tu petryfikację, w drodze ustawowej, przemożnego wpływu państwa na politykę Banku Anglii, obserwowaną od dawna w Wielkiej Brytanii i zawołowaną dotychczas jedynie resztkami pozorów niezależności tego Banku w postaci istnienia odrębnej, prywatnej spółki akcyjnej, pozorów tak charakterystycznych dla tradycjonalizmu angielskiego.

Ustawa z 20 grudnia 1945 r. (Bank of England Act, 1945) jest ostatnim akordem zamykającym samodzielny, 250 letni przeszło, byt prywatnej spółki akcyjnej Banku Anglii.

Mirosław Orłowski.

ZMIANY STRUKTURY GOSPODARCZEJ ANGLII W WYNIKU WOJNY

W artykule pod tytułem „Anglo-Amerykańska umowa finansowa w świetle gospodarczej sytuacji Anglii“, umieszczonym w tym samym numerze Wiadomości, omówiono trudności finansowe Anglii. Są one między innymi wynikiem zmian strukturalnych, jakie zaszły w jej gospodarce w czasie wojny. Zmiany te mają

swój głęboki sens i nie zawsze mogą być odwracalne.

Zaszły one w trzech głównych dziedzinach: wytwórczości przemysłowej, produkcji rolnej i na rynku pracy. Z dwiema pierwszymi zmianami łączą się zmiany w handlu zagranicznym.

Przestawianie produkcji przemysłowej na potrzeby wojny odbywało się w bardzo ciężkich warunkach. Rozrzucenie przemysłu po całym kraju, celem eliminacji skuteczności działania awiacji niemieckiej, ciągłe szkolenie nowych sił zastępczych, ewakuacja ludności na skutek bombardowań, dodatkowe zatrudnienie mas pracujących w akcjach ratunkowych, — oto czynniki utrudniające wzmożoną produkcję, czynniki, które zmusiły W. Brytanię do zmobilizowania wszystkich wysiłków i zasobów. W pierwszej połowie 1944 r. miesięczna produkcja zbrojeniowa była sześć razy większa niż w chwili wybuchu wojny. Od września 1939 r. zbudowano: 722 sztuki większych okrętów wojennych, 1386 okrętów wojennych typu „Moskito“, 3636 innych okrętów wojennych. W tym samym czasie wyprodukowano 102.609 samolotów (produkcja wrzesień—grudzień 1939 r. — 2924 sztuki), 25.116 czołgów, 919.111 pojazdów kołowych dla wojska. Do najbardziej powiększonych działów produkcji trzeba zaliczyć produkcję metali lekkich. Produkcja magnezu przekroczyła jedenastokrotnie rozmiary przedwojenne i z dwóch tysięcy ton w roku 1938 wzrosła do 23.000 tys. ton w roku 1943. Problem zaspakajania potrzeb przemysłu zbrojeniowego w dziedzinie surowców był momentem szczególnie ważnym zwłaszcza w przemyśle żelaznym, który poprzednio opierał się głównie na imporcie wysoko procentowej rudy żelaznej. Ponieważ import został utrudniony względnie zahamowany, przez zastosowanie przez Niemcy kontr-blokady, czyli tzw. „Bitwy o Atlantyk“, podczas której od 1939 roku do 1943 straty angielskie w tonażu wyniosły 11.643.000 ton, przemysł zmuszony został do wykorzystania maksimum możliwości produkcji krajowej. Eksploatacja rud krajowych niskoprocentowych z 12.616.000 ton w roku 1938 wzrosła do 18.783.000 ton w roku 1943, czyli o 50% produkcji przedwojennej. Zbiórka wszelkiego rodzaju złomu i odpadków do wyrobu stali przewyższyła o 1/3 akcję przedwojenną; z 5.893 tys. ton w r. 1938 wzrosła do 7.907 tys. ton w 1943. Przywóz surowców i materiałów przemysłowych wynosił przed wojną przeciętnie rocznie 26 1/2 mil. ton, z czego

17 $\frac{3}{4}$ mil. przypadało na stal, materiały do wyrobów stali i drzewo. W pierwszych latach wojny utrzymano na tym samym poziomie przywóz stali, natomiast obcięto do 50% przywóz rudy żelaznej i złomu; w 1943 roku zmniejszono również i import stali o 3 mil. ton w stosunku do przywozu przedwojennego. W miarę zmniejszania się tonażu ograniczano wytwórczość, względnie zupełnie wstrzymywano wyrób niektórych artykułów na użytek prywatny (samochody, fortepiany i inne). Produkcja papieru gazetowego z 871.000 ton w r. 1935 spadła do 131.000 ton w 1943 r., a wyrób przędzy bawełnianej z 495 tys. ton w r. 1939 do 317 tys. ton w r. 1943.

Wobec rozbudowania przemysłu wojennego do maksymalnych granic trudności z powrotnym przestawieniem go na gospodarkę pokojową będą znaczne, a czas ich trwania zależeć będzie od szeregu czynników (możliwości eksportu, uzyskanie kredytów zagranicznych).

Wobec braków w żegludze zaszła konieczność ograniczenia importu artykułów żywnościowych i pasz i zwiększenia produkcji rolniczej. Przywóz żywności zmniejszył się z 22,4 mil. ton w r. 1938 do 5,5 mil. ton w pierwszej połowie 1944 r.; natomiast przywóz paszy dla zwierząt z 1.747 tys. ton spadł do 12 tys. ton. Przedwojenna gospodarka rolna była w Anglii intensywną i podniesienie produkcji mogło nastąpić jedynie przez powiększenie ilości ziemi ornej kosztem łąk, zmniejszeniem nieużytków do minimum oraz przez wzmoczoną uprawę roślin niezbędnych do spożycia. Ilość ziemi uprawnej z 5,2 mil. ha w r. 1939 wzrosła do 7,8 mil. ha w 1944 r., w tym samym czasie powierzchnia łąk z 7,6 mil. ha zmniejszyła się do 4,7 mil. ha. W pierwszym rządzie powiększono produkcję pszenic, ziemniaków, buraków cukrowych i warzyw. W 1943 roku zbiory przekroczyły znacznie przeciętną przedwojenną i wynosiły dla: pszenicy 109%, ziemniaków 102%, buraków cukrowych 37% i jarzyn 34%. Do zwiększenia produkcji rolniczej w niemalym stopniu przyczynił się również wzrost uprawy warzyw w ogródkach prywatnych i działkowych. W związku z zamianą łąk na grunty orne, z ograniczeniem przywozu pasz treściwych, zmniejszyło się znacznie pogłowie owiec, nierogacizny i drobiu. Jedynie ilość krów mlecznych wzrosła, celem utrzymania ilości mleka na poziomie przedwojennym, gdyż z braku pasz treściwych wydajność krów z roku na rok malała. Niewystarczająca ilość produktów ży-

wnościowych i przemysłowych zmusiła czynniki rządowe do zreglamentowania spożycia przez wprowadzenie systemu kartkowego. Jedynie ziemniaki, warzywa i chleb znajdowały się w nieograniczonej ilości na rynku. Zracjonowano również produkty przemysłowe np. wyroby meblarskie, artykuły włókiennicze itp. Reglamentację spożycia utrzymano nadal i nie odbiega ona wiele od wojennej, gdyż produkcja dóbr na zaspokojenie potrzeb ludności jest niewystarczająca, a przestawienie wytwórczości na gospodarkę pokojową wymaga dłuższego czasu i wielkiego wysiłku finansowego.

Ogólna liczba zatrudnionych w przemyśle wojennym osiągnęła w połowie 1944 roku 5 mil. osób. Wzrost w stosunku do 1939 r. wyniósł 3,6 mil. i został osiągnięty przez zmniejszenie liczby bezrobotnych o 1,2 mil. oraz przez dodatkowe powiększenie siły roboczej osób dotychczas w przemyśle niezatrudnionych. Liczba osób w przemyśle pracującym na eksport w tym samym czasie spadła z 1,3 mil. na 0,3 mil.; w innych przemysłach z 12,3 na 9,5 mil. osób. Największy stan zatrudnienia osiągnięto pod koniec 1943 roku, natomiast od 1944 roku notowano już systematyczny spadek zatrudnienia. Liczba zatrudnionych w przemyśle wojennym wynosiła w połowie 1945 roku 4 mil. osób. Wraz ze wzrostem zatrudnienia wzrastała również ilość godzin pracy. Przeciętny czas pracy mężczyzn w 1944 roku wynosił 54 godzin tygodniowo. W związku z demobilizacją wojska (stan liczebny armii w połowie 1944 r. wynosił 4.542 tys. osób) wysuwa się na pierwszy plan problem zatrudnienia powracających z wojny. Od szybkości przestawienia przemysłu na produkcję pokojową będzie zależało zagadnienie ilości bezrobotnych.

Zmiany, jakie zaszły w związku z reorganizacją wytwórczości przemysłu i produkcji rolniczej pociągnęły za sobą zmiany w handlu zagranicznym. Wartość wywozu handlowego W. Brytanii, która wynosiła w 1938 roku kwotę £ 471 mil. zmniejszyła się w r. 1943 do 232 mil. funtów. Jeśli wysokość wywozu w 1938 r. przyjąć za 100, wówczas spadek w 1943 r. wyraża się cyfrą 29. Eksport dotyczył przeważnie produktów, których wyrób nie pochłaniał wiele siły roboczej np. trunków, natomiast ograniczono wywóz artykułów włókienniczych, wyrobów technicznych, żelaznych, stali, maszyn i węgla. Od roku 1941 wywóz samochodów i ciężarówek ustał zupełnie.

To są fakty, które ilustrują rzeczowe podłoże trudności w jakich znajduje się obecna gospodarka W. Brytanii. Praca na przestawienie się na gospodarkę pokojową z wielkimi możliwościami eksportowymi, będzie bez pomocy finansowej długotrwała i wymagająca obniżenia stopy życiowej społeczeństwa angielskiego. Stąd starania Anglii o wielkie kredyty zagra-

niczne, które pozwolą na rozłożenie ciężarów na kilka pokoleń. Obecnie społeczeństwo angielskie żyje prawie na warunkach wojennych. Dopiero ustalenie wysokości kredytów zagranicznych da podstawy Anglii do stopniowego podniesienia standardu życiowego swych obywateli.

Henryk Tomczak.

DZIAŁ ARTYKUŁOWY

Dr M. R. WYCZAŁKOWSKI

ORGANIZACJA I FUNKCJONOWANIE MIĘDZYNARODOWEGO BANKU ODBUDOWY I ROZWOJU*)

1. Wstęp. Długoterminowe kredyty międzynarodowe zawsze odgrywały wielką rolę w gospodarce światowej i narodowej poszczególnych państw. W zasadzie są one zawsze korzystne zarówno dla pożyczkobiorców jak i pożyczkodawców. Kraj zaciągający pożyczkę długoterminową odnosi korzyści analogiczne do przedsiębiorcy, korzystającego z kredytów długoterminowych. Umożliwia mu ona, o ile jest właściwie zastosowana, także powiększenie korzyści (rozwój produkcji przez rozbudowę i unowocześnienie techniki itp.), które pozwalają na zwrot pożyczki, opłacenie procentów i innych kosztów oraz jednoczesne bogacenie się. Jeśli przedsiębiorca nie skorzysta z pożyczki, a chce powiększyć lub ulepszyć swe przedsiębiorstwo — musi tego dokonać drogą długotrwałego, dużego oszczędzania, czyli drogą obniżenia swego standardu życiowego.

Kraj, którego urządzenia produkcyjne są zacofane lub częściowo zniszczone, odbuduje się dzięki kredytom zagranicznym szybciej i bez obniżania standardu życiowego, jakie byłoby konieczne przy braku kredytów. Konieczność obniżenia standardu może zresztą wynikać z innych przyczyn.

Rozpatrzmy to ogólne zagadnienie na przykładzie Wielkiej Brytanii. W wyniku wojny jej zadłużenie przybrało ogromne rozmiary. Jest to w dużej mierze zadłużenie, które powinno być zlikwidowane w dość krótkim okresie czasu. Aby je zlikwidować Anglia musi mieć duże dodatnie saldo bilansu handlowego, czyli sytuację przeciwną, niż ta, jaka istniała przed wojną. W celu uzyskania przewagi eksportowej,

Anglia musi przestawić gospodarkę z wojennej na pokojową, oraz tak obniżyć koszty produkcji aby jej towary i usługi stały się atrakcyjne w innych krajach. Obniżenie kosztów (celem obniżenia cen) oznacza jednak obniżenie standardu życiowego. Musi on ulec większej redukcji im większe konieczne dodatnie saldo bilansu handlowego, inaczej mówiąc im szybsze musi być spłacenie zadłużenia. Poza tym przestawienie na produkcję pokojową i obniżenie kosztów wymaga czasu. Im szybciej musi być ono dokonane, tym bardziej należy obniżyć standard życiowy. Z tego wynika, że im większy i na dłuższy termin otrzyma Anglia kredyt — tym konieczne obniżenie standardu życiowego będzie mniejsze. Ta zależność tłumaczy obecną politykę Wielkiej Brytanii, którą można krótko scharakteryzować jako obronę standardu życiowego. (I obronę przed konsekwencjami jakie z tego musiałyby wynikać).

Z drugiej strony udzielanie pożyczek długoterminowych leży również w interesie pożyczkodawców, gdyż kredyty wzmacniają na trwałe siłę nabywczą dłużników i przyczyniają się do szerszej wymiany międzynarodowej, co z kolei zwiększa zatrudnienie i dobrobyt w krajach wierzycielskich.

2. Cele Banku. Rozwój międzynarodowych kredytów długoterminowych leży więc w interesie wszystkich krajów. Najwygodniejszą zatem organizacją, mającą na celu współpracę w tej dziedzinie, jest utworzenie międzynarodowej organizacji. Powołanie jej pod nazwą „Bank for Reconstruction and Develop-

*) Opracowane na podstawie Statutu Banku: Articles of Agreement. International Monetary Fund and International Bank for Reconstruction and Development, U. S. Treasury, Washington.

ment", uchwalono na Konferencji w Bretton Woods.

Zadania Banku łączą się ściśle z zadaniami uchwalonej jednocześnie instytucji Międzynarodowego Funduszu Monetarnego. Jeśli bowiem, przy założeniu nieskrępowanej wymiany międzynarodowej, jakiś kraj nie będzie mógł osiągnąć równowagi bilansu płatniczego (przy nieistnieniu kredytu długoterminowego), to będzie zmuszony albo obniżyć swe koszty produkcji (obniżyć standart życiowy), co w krótkim czasie jest trudne lub nawet niemożliwe, albo zdewaluować swoją walutę — co przeczy założeniom Funduszu. Z drugiej strony, działanie Banku może być sprawne tylko pod warunkiem utrzymania stałości walut krajów członkowskich. Dlatego przyjęto, że członkowie Banku muszą być jednocześnie członkami Funduszu. (Przepis ten w konkretnych wypadkach może nie być stosowany o ile tak zdecyduje Bank większością $\frac{3}{4}$ głosów).

Zadaniem Banku jest pomoc w odbudowie i rozwoju gospodarki krajów członkowskich przez ułatwianie inwestycji, mających cele produkcyjne, a zdążających do przestawienia produkcji na cele pokojowe, do podnoszenia zdolności produkcyjnej krajów i ich standartu życiowego i rozwoju wymiany międzynarodowej.

Działalność Banku w tym zakresie ma się opierać nie na zasadzie filantropii, lecz na zasadach normalnego interesu (on business conditions). Jednak Bank nie będzie dążył do osiągania maksimum korzyści przez wykorzystywanie sytuacji. Przeciwnie — tam, gdzie kredytu nie będzie można uzyskać ze źródeł z poza Banku na warunkach godziwych (on reasonable terms) tam będzie wkraczać Bank i w pewnych wypadkach będzie stosować warunki ulgowe (dla krajów zniszczonych wojną). Poza tym Bank ma w pewnym sensie korygować ruch kredytów z innych źródeł przez popieranie tych inwestycji, które są specjalnie ważne, a na które kredyty z innych źródeł dopływają w niezadowalających rozmiarach. Dzięki swej działalności Bank może być w pewnej mierze regulatorem stopy procentowej.

Powyższe cele Bank ma osiągać drogą udzielania kredytów lub uczestniczenia w kredytach z własnych środków, ze środków czerpanych z rynku (przez zaciąganie pożyczek) oraz przez udzielanie gwarancji kredytodawcom z poza Banku.

3. Organizacja Banku. Kapitał własny Banku ma wynosić 10 miliardów dolarów USA i powstaje przez wpłaty kwot krajów członkowskich. Wysokość kwoty decyduje o ilości głosów kraju członkowskiego, natomiast nie ma wpływu na rozmiary korzystania przez niego z kredytów i innych świadczeń Banku. Większy ciężar wynikający z konieczności wpłaty większej kwoty kapitału, łączy się z większymi uprawnieniami w sprawach polityki i prowadzenia Banku. Udziały 44 państw biorących udział w konferencji w Bretton Woods są następujące: (w milionach dolarów USA według zawartości złota z dnia 1 lipca 1944 r.).

Abisynia	3	Jugosławia	40
Australia	200	Kanada	325
Belgia	225	Kuba	35
Boliwia	7	Liberia	0,5
Brazylia	105	Luksemburg	10
Chile	35	Meksyk	65
Chinu	600	Nikaragua	0,8
Costa-Rica	5	Norwegia	50
Columbia	35	Nowa Zelandia	50
Czechosłowacja	125	Panama	0,2
Dominikańska Republika	2	Paragwaj	0,8
Ekwador	3,2	Peru	17,5
Egipt	40	Polska	125
Fitipiny	15	Salwador	1
Francja	450	Unia Płd. Afrykańska	100
Grecja	25	Urugwaj	10,5
Guatemala	2	U. S. A.	3.175
Haiti	2	Wenezuela	10,5
Honduras	1	Wielka Brytania	1.300
Holandia	275	Związek Radziecki	1.200
Indie	400	Razem	9.100
Irak	6		
Iran	24		
Islandia	1		

Udziały w Banku nie podlegają rewizji. Natomiast może być podniesiony ogólny kapitał Banku, do czego wymagana jest uchwała przeprowadzona większością $\frac{3}{4}$ głosów.

Każdy z członków posiada 250 głosów z racji członkostwa, plus po jednym dodatkowym głosie za każdą akcję, z których każda opiewa na 100.000 dolarów. W ten sposób z ogólnej liczby 102.000 głosów ($44 \times 250 + 91.000$) Polska będzie rozporządzać 1.500 głosami (1,47%), Związek Radziecki — 12.250 (12%), Wielka Brytania — 13.250 (13%), USA — 32.000 (31,37%). Ponieważ ważniejsze uchwały zapadają większością $\frac{3}{4}$ głosów przeto USA oraz Wielka Brytania wzmocniona głosami pozostałych członków Zjednoczonego Królestwa, są w stanie każde oddzielnie nie dopuścić do nieko-

rzystnej dla siebie uchwały. Przewagi w pozytywnym sensie pojedynczo nie osiąga żaden z członków, natomiast potrzebną w mniej zasadniczych sprawach zwykłą większość głosów Zjednoczone Królestwo i USA mogą osiągnąć wspólnie. Udział procentowy głosów wyżej wymienionych członków ulegnie zmniejszeniu, jeżeli cały kapitał Banku (10 miliardów dolarów) zostanie subskrybowany.

Najwyższą władzą Banku jest Rada Gubernatorów, będących (wraz z zastępcami) nominatami krajów członkowskich. Każdy gubernator i jego zastępca spełnia funkcje przez pięć lat (o ile nie zostanie odwołany przez odnośny kraj członkowski) i może być mianowany powtórnie.

Rada Gubernatorów zbiera się raz na rok, a poza tym według swego uznania, na żądanie Dyrektorów Wykonawczych lub pięciu członków Banku, albo członków, posiadających $\frac{1}{4}$ udziałów.

Władzę wykonawczą posiadają Dyrektorzy Wykonawczy (Executive Directors), pochodzący częściowo z nominacji (po jednym przez pięciu członków posiadających największe udziały) i częściowo z wyboru według specjalnych zasad. Pełnią oni swe funkcje przez 2 lata. Razem dyrektorów tych ma być dwunastu, ale cyfra ta może ulec zwiększeniu. Dyrektorzy rozporządzają liczbą głosów krajów, które ich wyznaczyły lub wybrały. Wybierają oni prezydenta z poza swego i gubernatorów grona. Głosuje on tylko w wypadku równości głosów dyrektorów. Prezydent jest szefem personelu Banku i kieruje normalnymi czynnościami Banku.

Rada Gubernatorów może cedować swoje uprawnienia na Dyrektorów Wykonawczych za wyjątkiem przyjmowania nowych członków, zmian wielkości kapitału Banku, zawieszenie członka, rozdziału zysku Banku itp.

Dyrektorzy Wykonawczy mogą ustanawiać (z osób postronnych, gubernatorów, ich zastępców lub dyrektorów) różne komisje specjalne według swego uznania. Poza tym gubernatorzy wybierają Radę Doradczą z siedmiu reprezentantów różnych dziedzin życia gospodarczego (z różnych krajów).

Bank będzie miał siedzibę w USA. W innych krajach mogą być tworzone urzędy regionalne.

4. Przystąpienie do Banku i jego uruchomienie. Członkami założycielami Banku są te z 44 państw, jakie uchwałyły statut Banku w Bretton Woods, które zgłosiły swój akces do dnia 31 grudnia 1945 r. Inne kraje mogą zostać członkami na zasadzie uchwały Rady Gubernatorów.

Forma przystąpienia członka założyciela do umowy, dotyczącej Banku polega na złożeniu u Rządu USA deklaracji, stwierdzającej zgodę na brzmienie statutu i wyrażającej zobowiązanie przestrzegania go.

Bank rozpoczyna swoje istnienie, a jednocześnie kraje, które złożyły powyższe deklaracje stają się jego udziałowcami, wtedy gdy zadeklarowane zostało 65% ogólnej sumy udziałów. (Najpóźniej do 31 grudnia 1945 r. Faktycznie procent zadeklarowanych udziałów był na 31 grudnia większy). Po osiągnięciu owych 65% USA zawiadamiają o tym wszystkie kraje członkowskie.

Jednocześnie ze złożeniem podpisu (deklaracji u Rządu USA) każdy kraj winien był przekazać jedną setną część procentu swego udziału w złocie lub dolarach do Rządu USA na pokrycie wydatków administracyjnych od chwili utworzenia Banku.

Natychmiast po zawiadomieniu przez Rząd USA, że 65% udziałów zostało zadeklarowane, każdy z członków wyznacza Gubernatora i jego zastępcę, zaś Gubernator amerykański zwoła do USA pierwsze posiedzenie Rady Gubernatorów, poczem zostaną wybrani Dyrektorzy Wykonawczy.

Gdy Dyrektorzy Wykonawczy dojdą do wniosku, że Bank może już rozpocząć działalność — zawiadamiają o tym kraje członkowskie. W ciągu 60 dni od tej daty muszą być wpłacone do Banku określone części udziałów. Mianowicie każdy kraj musi wpłacić w złocie lub w dolarach USA 20% swego udziału. Kraj, będący członkiem - założycielem, który ucierpiał wskutek ostatniej wojny może wpłacić tylko 1½% resztę zaś po upływie pięciu lat. Reszta udziałów będzie wpłacana w złocie lub w dolarach USA i we własnej walucie kraju członkowskiego lub w walutach innych krajów, przy czym w razie zmiany parytetu waluty musi nastąpić odpowiednia dopłata do Banku lub wypłata z Banku (por. § 5). Praktycznie będzie ona deponowana w bankach biletowych (lub innych wyznaczonych instytucjach krajów członkowskich) i postawiona do dyspozycji Banku.

Złoto i inne wartości będą utrzymywane w depozytach, wyznaczonych przez pięciu członków, posiadających największe udziały. Z tego w USA ma być zdeponowane 50%.

5. Funkcjonowanie Banku. Bank udziela pożyczek i gwarancji rządowi i obywatelom państw członkowskich. Dokonuje tego zawsze przez bank biletowy, Skarb Państwa, fundusz stabilizacyjny lub podobną instytucję.

Jak powiedzieliśmy wyżej, działalność Banku ma polegać na udzielaniu pożyczek ze środków czerpanych z wpłat udziałów, pożyczanych przez Bank z rynku oraz na udzielaniu gwarancji.

Poza tym Bank może kupować i sprzedawać papiery wartościowe własnej emisji oraz te, które gwarantował — o ile otrzyma zezwolenie krajów, w których te transakcje mają być dokonywane. Również może kupować i sprzedawać takie papiery wartościowe, które na podstawie uchwały, powziętej większością $\frac{3}{4}$ wszystkich głosów nadają się do inwestowania w nich środków Banku.

Suma wszystkich zobowiązań Banku, wynikłych z udzielania bezpośrednich pożyczek, z uczestnictwa w pożyczkach oraz z gwarancji nie może przekraczać całego subskrybowanego kapitału (10 miliardów dolarów) i zakumulowanego zysku Banku. Kredyty i gwarancje mogą być większe tylko po uchwale o podwyższeniu kapitału Banku.

Subskrybowany kapitał 10 miliardów dolarów dzieli się na dwie zasadnicze części. Pierwsza, wynosząca 20% jest podstawą do udzielania przez Bank pożyczek z własnego kapitału (tzn. bez uciekania się do zaciągania pożyczek na rynkach krajów). Z tych 20% dziesiąta część (2% udziału) musi być wpłacona przez kraje członkowskie w złocie lub w dolarach (wobec ulg, o których była mowa w § 4, Polska winna wpłacić $1\frac{1}{2}\%$ kwoty, czyli 1.875.000 dolarów, zaś $\frac{1}{2}\%$, czyli 625.000 dolarów po pięciu latach). Reszta, tj. 18% kwot winna być wpłacona we własnych walutach krajów członkowskich — nie od razu jednak w momencie rozpoczęcia działalności przez Bank, lecz na każdorazowe, indywidualne wobec każdego kraju członkowskiego żądanie Banku. W ten sposób źródłem bezpośrednich kredytów udzielanych przez Bank będzie kwota dwóch miliardów dolarów.

Dalszym źródłem kredytów są pożyczki, zaciągane przez Bank na rynkach różnych kra-

jów (np. przez plasowanie na nich emitowanych przez siebie obligacji). Razem z udzielonymi gwarancjami pożyczki (a tym samym kredyty) tego rodzaju nie mogą przekroczyć pozostałej części subskrybowanego kapitału, tj. 80% sumy udziałów, plus zakumulowane zyski Banku.

Omówimy najpierw kredyty Banku, czerpane z zaciąganych przezeń pożyczek, a potem dopiero przejdziemy do kredytów, udzielanych z wcześniej wymienionych 20% kapitału.

Owe 80% subskrypcji w praktyce może nie być nigdy do Banku wpłacone. Bank zaciąga pożyczki, np. przez plasowanie obligacji i uzyskane stąd środki przekazuje pożyczkobiorcy (pobierając za to odpowiednie komisowe — o czym niżej). W takiej transakcji żadna część 80% subskrypcji może nie brać udziału, nawet gdy na kredyty Banku, o których mowa, zużyte zostanie (razem z gwarancjami) całe 8 miliardów dolarów (o ile cały kapitał 10 miliardów zostanie subskrybowany). Dopiero, gdy dłużnik Banku nie wywiąże się z zobowiązania, Bank będzie musiał, dla wypełnienia z kolei swego zobowiązania (np. z racji sprzedanych własnych obligacji) uciec się do odpowiedniej części owych 80% subskrypcji, żądając zależnie od potrzeby i swej woli wpłaty złota, albo dolarów, albo też określonych walut i rozkładając te ciężary na kraje proporcjonalnie do ich udziałów. Tak więc właściwie większa część subskrypcji (80%) jest tylko gwarancją krajów członkowskich wobec wierzycieli Banku, czyli również wobec członków. Inaczej mówiąc organizacja Banku polega na wzajemnym ubezpieczeniu, na rozłożeniu ryzyka.

Tak samo dzieje się z gwarancjami, udzielanymi przez Bank. Dopiero w razie niewywiązania się z zobowiązań dłużnika — płaci Bank jako poręczyciel i wtedy czerpie z części 80% subskrypcji.

Bank może zaciągać pożyczki (np. sprzedając swoje obligacje) oraz udzielać gwarancji, tylko za zgodą krajów członkowskich, z rynków, z których fundusze mają być czerpane oraz tych, na których walutę opiewa pożyczka oraz na swobodną zamianę środków, stąd uzyskanych, na każdą inną walutę. Warunek zgody kraju na zaciągnięcie pożyczki na jego rynku (może to zresztą być pożyczka rządowa) nie wymaga wyjaśnień. Warunek swobodnej zamiany na każdą inną walutę pochodzi stąd, że dobra, które dłużnik ostateczny (tj. ten, które-

mu Bank udziela kredytu ze środków uzyskanych na rynku), chce kupić, mogą być niekiedy nabyte tylko w kraju trzecim nie zaś w kraju, na którego rynku zaciągnięto pożyczkę.

Wyjaśnimy to na przykładzie. Wyobraźmy sobie, że Polska zwróciła się o pożyczkę do Banku. Uzyskane z pożyczki środki chce obrócić na zakup bawełny w U.S.A. Bank, przypuśćmy, chcąc uzyskać środki na udzielenie pożyczki, sprzedaje swoje obligacje w Anglii. Uzyskuje w ten sposób funty, które muszą być zamienione na dolary, których potrzebuje Polska. Jakikolwiek kraj odda dolary za funty — będzie mógł za te ostatnie nabyć w Anglii jakieś dobro. W rezultacie zawsze Anglia będzie kredytodawcą. Polska uzyska dolary i zakupi bawełnę w U.S.A. Te ostatnie nie udzieliły oczywiście żadnego kredytu więc nie potrzebują dawać żadnego zezwolenia na transakcję pożyczkową między Polską, Bankiem, a Anglią.

Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa z pożyczkami bezpośrednimi, udzielanymi przez Bank z pierwszej części subskrypcji, owych wpłaconych do Banku 20 %. Gdyby Bank udzielił np. Jugosławii kredytu w złotych, bez porozumienia się z Polską, i gdyby Jugosławia kupowała w naszym kraju za uzyskaną pożyczkę np. węgiel — to ostatecznym pożyczkodawcą byłaby Polska i transakcja ta mogłaby być dla niej bardzo niewygodna, gdyż np. chciała właśnie za swój eksport uzyskać fundusze na opłacenie terminowych zobowiązań zagranicznych, a tymczasem fundusze te zostały obrócone przez Bank na inny cel. Oznaczałoby to oddanie Bankowi prawa dysponowania majątkiem, w naszym przykładzie — Polski. Z tego powodu dla udzielenia kredytów bezpośrednich wymagana jest zgoda kraju w którego walucie pożyczka ma być udzielana. Dopiero gdy cała subskrypcja zostanie wpłacona w związku z regulowaniem zobowiązań wynikłych na skutek niewypłacalności dłużników, którym Bank udzielał pożyczki, z funduszy pożyczanych przezeń w różnych krajach — waluty wchodzące w skład owych 20 % mogą być zużywane przez Bank bez ograniczeń.

W razie udzielenia pożyczki Bank zapisuje odpowiednią kwotę w określonych walutach na konto kredytobiorcy — do jego dyspozycji.

Od pożyczek bezpośrednich udzielonych z 20% kapitału Bank pobiera procenty według swego uznania.

Za pośredniczenie w pożyczkach t.j. udzielanie kredytów ze źródeł czerpanych z rynków

Bank pobiera w ciągu pierwszych 10 lat działalności komisowe nie mniejsze niż 1% i nie większe niż 1½ w stosunku rocznym. Po okresie 10 lat stawka ta może ulec zmianie. Taka sama stawka i na tych samych warunkach przewidziana jest dla gwarancji Banku. Dochody, płynące z komisowego przeznaczone są na tworzenie rezerwy na pokrycie ewentualnych strat Banku.

Każda pożyczka, udzielana przez Bank (z jakichkolwiek źródeł) musi być gwarantowana przez rząd, bank biletowy, lub inną odpowiednią instytucję kraju członkowskiego, do którego idzie pożyczka. Pożyczka udzielana jest przez Bank tylko wtedy, gdy dany kraj nie może jej uzyskać gdzie indziej na warunkach odpowiednich — według opinii Banku. Poza tym Bank tylko wtedy udziela kredytu, gdy uzna, że zamierzona inwestycja jest racjonalna i umożliwia pokrycie kosztów kredytu.

6. Zadania a możliwości Banku. Ogólna działalność Banku w zakresie kredytów i gwarancji może sięgnąć kwoty 10 miliardów dolarów. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że sam kredyt amerykański dla Anglii wynosi 3.750 milionów dolarów — suma ta wyda się nam dość skromna. Należy jednak pamiętać, że może być ona podwyższona uchwałą członków Banku (¾ głosów), a obecne rozmiary kapitału Banku należy uważać za odpowiednie dla wstępnego okresu doświadczalnego.

Jeśli chodzi o bezpośrednie kredyty to możliwości Banku w tym zakresie przedstawiają się istotnie bardzo skromnie. Suma 2 miliardów dolarów (i to o ile cały kapitał zostanie subskrybowany — na co przynajmniej w początkowym okresie działalności Banku nie można liczyć) jest niewielka w skali potrzeb światowych, a co więcej praktycznie jest ona do wykorzystania tylko w niewielkiej części, gdyż nie należy się spodziewać zgody na udzielenie pożyczek przez kraje dłużnicze, a tylko za zgodą mogą one być udzielane.

Cały więc ciężar działalności kredytowej Banku spoczywać będzie na pożyczkach pośrednich i na udzielaniu gwarancji. Działalność ta polega na eliminacji ryzyka indywidualnego, co w praktyce okaże się głównym zadaniem Banku. Obligacje Banku będą napewno doskonałym co do pewności papierem lokacyjnym.

Jest to specjalnie ważne dla krajów uboższych, mniejszych i słabszych, a zatem mniej

Jednym z głównych warunków (który nie wypływa z samego tekstu układu finansowego) było zgłoszenie przez Anglię udziału w nowej organizacji, a mianowicie w Międzynarodowym Funduszu Monetarnym, statut którego został opracowany na Międzynarodowej Konferencji w Bretton Woods. Zdaje się, że i w kwestii zasad, na jakich ma się opierać przyszła międzynarodowa polityka handlowa, wysuwanych obecnie przez Stany Zjednoczone w formie niewiążących propozycji, stanowisko Anglii zostało już również przesądzone.

Odnosnie dalszych warunków, bardzo ważne jest zobowiązanie Anglii, dotyczące uzupełnienia umów, zawartych przez Anglię z krajami, należącymi do bloku szterlingowego. Umowy te mają być przez Anglię uzupełnione w czasie możliwie najkrótszym i w żadnym wypadku nie później niż w jeden rok od efektywnej daty układu finansowego, chyba że w wyjątkowych wypadkach na następnej konferencji byłaby ustalona data późniejsza. Uzupełnienie to ma polegać na tym, że szterlingowe wpływy z bieżących transakcji (wymiana międzynarodowa towarów, usług, krótkoterminowe kredyty związane z wymianą, obsługa pożyczek itp.) wszystkich krajów, należących do bloku szterlingowego, będą mogły być swobodnie wykorzystywane na cele, związane z transakcjami bieżącymi w krajach o innej walucie, ściśle mówiąc wszelkie różniczkowanie, wynikające z uwagi na tzw. „obszar szterlingowy” lub „dolarowy”, będzie całkowicie zniesione i każdy członek bloku szterlingowego będzie mógł swobodnie dysponować bieżącymi wpływami szterlingowymi i dolarowymi na cele, związane z bieżącymi transakcjami we wszystkich krajach.

Zasada „nieróżniczkowania” w stosunkach handlowych jest również podstawą propozycji amerykańskich, przygotowanych na przyszłą konferencję międzynarodową, na której mają być ustalone główne wytyczne dla światowej polityki handlowej. Zasada ta jednak jest inaczej interpretowana w stosunku do polityki finansowej, przy pomocy której Stany Zjednoczone wywierają wpływ na stosunki handlowe. Mianowicie jednym z najważniejszych instrumentów, służących do „różniczkowania” warunków wymiany międzynarodowej jest amerykańska polityka finansowa. Polityka ta stosowana jest zupełnie wyraźnie, jak to wynika z oficjalnego oświadczenia Export-Import Banku, wydrukowanego w Biuletynie Federalnej Rezerwy w październiku 1945 r. Oto treść

oświadczenia (cytowana za „The Economist” z 22.12.1945 Notes of the Week):

„Bank udziela jedynie pożyczek i gwarancji, które służą do popierania eksportu i importu Stanów Zjednoczonych” albo

„Bank udziela kredytu jedynie w celu finansowania zakupów materiałów i artykułów, wyprodukowanych w Stanach Zjednoczonych, i usług technicznych firm amerykańskich, z zastrzeżeniem, iż kredyt nie może służyć na zakup materiałów i usług w kraju zapożyczającym się, albo na zakupy w krajach trzecich.”

„The Economist” podaje następującą ocenę tej procedury: „Istota rzeczy nie polega na tym, ażeby było to niesłuszne, lecz na tym, iż jest to ściśle identyczne z brytyjskim „różniczkowaniem” (Blok szterlingowy), które spotkało się z amerykańską dezaprobatą. W myśl jednak ustalonej zasady „nieróżniczkowania” powinno być obojętne, czy są to dolary, osiągnięte z pożyczki, czy funty, osiągnięte ze sprzedaży towarów, zarówno jednymi jak i drugimi powinno się swobodnie dysponować dla transakcji bieżących w obszarze każdej waluty. Koncepcja „nieróżniczkowania” może być słuszna lub też nie, ale w żadnym wypadku nie może być stosowana w taki sposób, ażeby zaszkodzić Anglii i dopomóc Ameryce”.

Należy przyznać, że stanowisko The Economist jest całkowicie logiczne.

Nawiązując w dalszym ciągu do tekstu układu finansowego, podajemy dalsze zobowiązania Anglii. Bezpośrednio po zawarciu umowy rząd Brytyjski nie będzie stosował ograniczeń dewizowych w taki sposób, ażeby utrudnić zapłatę lub transfer sum za produkty Stanów Zjednoczonych, których import jest dozwolony, lub też w związku z innymi, bieżącymi transakcjami pomiędzy Anglią i Stanami Zjednoczonymi.

Następnie oba państwa zgadzają się nie nakładać ograniczeń w wypłatach i przekazach pieniężnych, dotyczących bieżących transakcji. Zasada ta będzie zastosowana nie później niż w jeden rok od efektywnej daty układu, w specjalnych wypadkach późniejsza data musiałaby być wspólnie uzgodniona. Zobowiązania, wynikające z tego punktu umowy, nie stosują się: 1. do rachunków trzecich państw, które powstały zanim powyższy punkt zaczął obowiązywać; 2. do ograniczeń dewizowych, stosowanych zgodnie z postanowieniami Międzynarodowego Funduszu Monetarnego i 3. do ograniczeń, nałożonych w stosunku do aktywów Niemiec i Japonii.

O ile rząd U.S.A., lub Brytyjski nakłada lub utrzymuje ilościowe ograniczenia przywozu, ograniczenia te muszą być jednomiernie stosowane, bez różniczkowania kraju, przy czym mogą być uwzględnione pewne odchylenia, które zostały wyszczególnione w tekście układu.

I wreszcie ostatni punkt, w którym Anglia zobowiązała się zawrzeć umowy z odpowiednimi krajami, w sprawie uregulowania należności, zamrożonych na rachunkach szterlingowych, posiadaczami których są zarówno kraje, należące do bloku szterlingowego, jak i inne.

Na konferencji w Waszyngtonie obydwa rządy osiągnęły również porozumienie w sprawie uregulowania zobowiązań z tytułu umowy „Lend-Lease”, umowy o „Wzajemnej Pomocy” i z tytułu innych wzajemnych pretensji finansowych, które powstały w związku z prowadzeniem wojny.

Ogólna kwota długu Anglii z tytułu powyższych rozrachunków została ustalona na 650 milionów dolarów. Kwota ta nie jest jeszcze ostateczna, gdyż mogą powstać pewne, stosunkowo nieznaczne odchylenia, które w odpowiednim czasie zostaną sprostosowane. Dług ten będzie spłacony na takich samych warunkach jak i pożyczka, zaciągnięta na podstawie omawianego układu finansowego.

Wszystkie nowe transakcje, zawierane pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Anglią, będą regulowane gotówką.

2. Warunki wykonania zobowiązań przez Anglię. Niezależność angielskiej polityki handlowej została mocno ograniczona warunkami układu finansowego ze Stanami Zjednoczonymi. Jaki to będzie miało wpływ na sytuację gospdarczą Anglii i rozwój jej handlu zagranicznego, trudno jest obecnie przesądzać, zależy to od szeregu czynników i w dużej mierze od zasad ogólnej polityki handlowej, jakie zostaną ustalone na konferencji międzynarodowej, mającej się odbyć w lecie 1946 r.

Zwolennicy układu twierdzą, że w obecnych warunkach była to jedyna decyzja, jaką rząd mógł powziąć, i konsekwencje gospodarcze są zależne całkowicie od tego, czy w czasie dopływu kapitałów amerykańskich, otrzymanych tytułem pożyczki, uda się powiększyć własny eksport do 175% stanu z r. 1938. Jeśli ten wzrost uda się osiągnąć, to nie będzie najmniejszych trudności w regulowaniu należności w każdej walucie świata za przywóz brytyjski, dokonywany bez ograniczeń, ani też trudności w stopniowej amortyzacji długu wojennego, a Londyn odzy-

ska swoje stanowisko centrum świata bankowego.

Zwiększenie eksportu Anglii o 75% nie jest rzeczą niemożliwą, jednak wyjątkowo trudną do osiągnięcia w obecnych warunkach, zwłaszcza, że wyznaczony okres jest stosunkowo krótki. Możliwości wykonania tego zadania w świetle cyfr przedstawiają się następująco:

Wysokość kwoty, postawionej do dyspozycji Anglii z tytułu udzielonego kredytu, wynosi 3.750 milionów dolarów, co równa się mniej więcej kwocie 930 milionów funtów szterlingów. Własne angielskie zapasy złota i dolarów na dzień 31 października 1945 r. wynosiły 453 milionów funtów, co razem stanowi 1.383 milionów funtów. Blisko połowa tej sumy zostanie zużyta na nienaruszalne rezerwy, na pokrycie deficytu, powstałego w czasie od 31 października 1945 r. (własne zapasy złota były na ten dzień podane) do chwili zawarcia układu, na wpłatę odpowiedniej sumy z tytułu uczestnictwa w Międzynarodowym Funduszu Monetarnym, oraz na spłacenie wierzycieli na zamrożonych rachunkach szterlingowych. Pozostałe ca 700 milionów funtów będą mogły posłużyć na pokrycie bieżących potrzeb. Kwota ta jednak nie na długo wystarczy, skoro przewidywany deficyt bilansu handlowego Anglii ma wynosić ca 60 milionów funtów miesięcznie w r. 1946 i średnio ca 20 milionów funtów miesięcznie w latach 1947—48. A za tym czas, przeznaczony na zwiększenie eksportu o 75%, jest nieproporcjonalnie krótki.

Wartość eksportu Anglii w r. 1938 wynosiła 470 milionów funtów, projektowany wzrost o 75% wynosiłby 350 milionów funtów. W ogólnej kwocie wywozu w r. 1938, 36 milionów funtów stanowiły artykuły żywnościowe, napoje i tytoń, ze wzrostem tej pozycji nie można się liczyć. Dalsze 57 milionów funtów stanowiły materiały surowe, w których najpoważniejszą pozycję miał węgiel. W r. 1938 Anglia wywoziła ca 40 milionów ton węgla wartości 37 mil. funtów. Obecnie z uwagi na zmniejszenie wydobywania węgla oraz częste strajki w przemyśle węglowym nie można liczyć się zupełnie z szybkimi możliwościami eksportowymi w tej dziedzinie.

Pozostają jedynie wyroby przemysłowe, które muszą pokryć całą projektowaną zwykłą eksportu. Ponieważ wzrost eksportu ma wynosić 350 milionów funtów, a wartość eksportu artykułów przemysłowych w r. 1938 wynosiła 365 milionów funtów, ażeby osiągnąć postawiony cel, Anglia musi conajmniej podwoić wywóz swych wyrobów przemysłowych.

Wywóz angielski w dziale wyrobów przemysłowych stanowił w r. 1938 1/5 wartości ogólnego handlu światowego w tej dziedzinie. Obecnie w zwiększonych rozmiarach musiałby wynosić 2/5 handlu światowego. Całe zagadnienie polega na tym, jak zdobyć nowe rynki. Anglia liczy w pewnej mierze na zdobycie rynków, które dotąd były zaopatrywane przez Niemcy i Japonię. Nie wiadomo w jakim stopniu uda się to, gdyż, stosownie do oficjalnej już polityki Stanów Zjednoczonych, zarówno Niemcy jak i Japonia, mają mieć pozostawione możliwości produkcyjne i eksportowe, ażeby móc płacić za przywóz towarów. Poza tym trzeba mieć na uwadze, że część rynków importujących artykuły przemysłowe odpadnie zupełnie, gdyż wszystkie kraje pozaeuropejskie rozbudowały w czasie wojny własny przemysł, a część rynków, jak Niemcy i Japonia, zmniejszy swą chłonność, zwłaszcza w dziale artykułów przemysłowych.

Do tych wszystkich trudności, jakie się nasuwają eksporterom brytyjskim trzeba dodać jeszcze jedną i to bardzo poważną, a mianowicie konkurencję Stanów Zjednoczonych, które przygotowują się również do kolosalnego powiększenia swego wywozu. Konkurencja ta będzie tym trudniejsza, że Stany Zjednoczone mają poważny atut w postaci specjalnej polityki finansowej, stosowanej w celu popierania własnego handlu zagranicznego, gdy tymczasem sytuacja finansowa Anglii jest tego rodzaju, że nawet trudno jej będzie udzielić odbiorcy zagranicznemu korzystnych warunków kredytowych, z uwagi na to, że wpływy z eksportu potrzebne jej będą na najpilniejsze potrzeby, a warunki przyjęte w zawartych układach nie pozwolą Anglii na przeciwstawienie finansowej polityce Stanów Zjednoczonych specjalnej polityki handlowej.

Reasumując, powiększenie eksportu wobec sytuacji powojennej rynków światowych i wobec poważnej amerykańskiej konkurencji, będzie dla Anglii rzeczą wyjątkowo trudną, a przecież zadanie, jakie mają angielscy eksporterzy do spełnienia, nie polega jedynie na powiększeniu wywozu, ale na podwojeniu jego cyfry z r. 1938 w stosunku do wyrobów przemysłowych.

Przyjmując obecnie, że zwiększenie wywozu nie da się przeprowadzić w rozmiarach koniecznych, jedynym wyjściem z sytuacji, ażeby móc sprostać przyjętym zobowiązaniom, będzie zmniejszenie własnego przywozu.

Ale i w tym wypadku korzyści nie będą pełne, gdyż, z uwagi na zasadę „nieróżniczkowania“ źródeł przywozu przy stosowaniu ilościowych ograniczeń przywozu, Anglia musiałaby tak samo ograniczyć przywóz ze Stanów Zjednoczonych, jak i z kolonii, tak samo ograniczyć przywóz z krajów, którym płaci walutą dolarową, jak i przywóz z krajów, które chętnie przyjmują własną walutę Anglii.

Z analizy importowanych przez Anglię towarów wynika, że ograniczenia przywozu mogą być tylko nieznaczne. Z ogólnej kwoty importu, która wynosiła w 1938 r. 920 milionów funtów, gros przypada na artykuły żywnościowe. Doświadczenia wojenne wykazały, że jest rzeczą możliwą zastąpić część artykułów żywnościowych importowanych przez produkcję własną, ale odbywa się to dużym kosztem nakładów, nieproporcjonalnie większym od ceny artykułów otrzymanych z importu. Zresztą dla krajów wywożących artykuły żywnościowe byłoby to mocno nie na rękę.

Poza artykułami żywnościowymi inne pozycje przywozu angielskiego stanowiły stosunkowo nieznaczną kwotę, a mianowicie 234 miliony funtów łącznie. Z tego materiały surowe ca 85 milionów funtów, wyroby z drzewa, papieru i tekstylne 48 milionów funtów, oraz inne wyroby przemysłowe ca 100 milionów funtów. I w tych pozycjach zastosowanie ograniczeń przywozu nie dałoby pożądanego wyniku, chyba że byłoby przeprowadzone w takiej samej skali, jak podczas wojny.

Ostatecznie widoczne jest, że sytuacja Anglii jest trudna, gdyż zarówno zwiększenie wywozu w rozmiarach pożądanym jest prawie nieosiągalne, jak i zmniejszenie przywozu w granicach, które dałyby odpowiedni wynik trudne do przeprowadzenia. A jedno albo drugie jest niezbędne z uwagi na deficyt bilansu płatniczego. Zastrzyk w postaci amerykańskiej pożyczki daje konkretne korzyści, ale na krótki okres, w dalszym rozwoju wypadków układ finansowy ze Stanami Zjednoczonymi z uwagi na związane z pożyczką warunki o charakterze handlowym, może jedynie pogłębić trudną sytuację Anglii.

Nie ulega wątpliwości, że powiększenie eksportu Anglii może nastąpić tylko przez obniżenie kosztów produkcji angielskiej, czyli w konsekwencji obniżenie standardu życiowego Anglików. Anglia jednak nie chce się z tym pogodzić i nie chce w ogóle tego faktu uznać.